

## Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa ze swej istoty jest i powinien pozostać apolityczny, pomimo że poszczególne osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne mają niezbywalne prawo do własnych, indywidualnych sympatii i antypatii politycznych. Jest to kluczowy aksjomat, który w żaden sposób nie utrudnia nam realizacji podstawowych zadań, do których Konstytucja RP w pierwszym rzędzie zalicza „reprezentowanie osób wykonujących zawody zaufania publicznego oraz sprawowanie pieczy nad należywym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony” (cytat z art. 17 ust. 1).

Zadania naszego samorządu zawodowego są dość precyzyjnie określone w ustawie z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, w której m.in. w jednym z czternastu punktów wymienia się „współdziałanie z organami administracji rządowej i organami samorządu terytorialnego oraz innymi samorządami zawodowymi i stowarzyszeniami zawodowymi”.

Łódzka OIIB niemal od początków swojej działalności przywiązuje dużą wagę do współpracy z Wojewodą Łódzkim. Współpraca taka była całkiem naturalna na przełomie 2002 i 2003 roku, kiedy to przez kilka miesięcy wdrazaliśmy się do niełatwego przecież trybu nadawania uprawnień budowlanych, które to zadanie przejęliśmy właśnie od Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Do dzisiaj zresztą dość często korzystamy z zasobów archiwalnych tego urzędu.

Od początku także usiłowaliśmy nadać wysoką rangę samemu aktowi wręczenia uprawnień budowlanych, dbając o to, aby honorowym gościem podczas takich uroczystości zawsze był Wojewoda. Odbywają się one regularnie dwa razy w roku, a ja podczas okolicznościowego wystąpienia każdorazowo akcentuję fakt, że obecność najwyższego rangą przedstawiciela rządu RP w województwie łódzkim należy traktować jako symbol ciągłości organów nadających uprawnienia budowlane. Trzeba bowiem pamiętać, że przez prawie cały okres funkcjonowania uprawnień (w latach 1928-2002) organem tym był właśnie Wojewoda. Po raz dziewiąty uroczystość taka miała miejsce pod koniec czerwca 2007 r. i wcale przy tym nie przeszkadzał nam fakt, że w siedzibie naszej Izby gościliśmy już trzecią osobą sprawującą ten urząd.

Spodziewamy się również, że podczas dziesiątej tego typu uroczystości honorowym gościem jak zwykle będzie Wojewoda Łódzki, tyle że prawdopodobnie będzie to już nie ta sama co w czerwcu osoba.

A ja na koniec składając Koleżankom i Kolegom z serca płynące życzenia spokojnych i godnie przeżywanych Świąt Bożego Narodzenia oraz jak największej liczby szczęśliwych dni w Nowym 2008 Roku, pozwolę sobie przy tym publicznie wyrazić nadzieję, że w wyniku wyborów z 21 października 2007 roku nadszedł wreszcie kres – trwającej już prawie dwa lata – nagonki na korporacje zawodowe, które przecież stanowią istotny segment społeczeństwa obywatelskiego.

Andrzej B. Nowakowski  
Przewodniczący Rady ŁOIIB

**Wydawca:** Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. (042) 632 97 39, faks (042) 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: lod@piib.org.pl. **Redaktor naczelny:** Renata Włostowska. **Projekt i przygotowanie DTP:** Janusz Kaczorowski. **Nakład:** 7200 egzemplarzy. **Data zamknięcia numeru:** 6 listopada 2007 r. **Na okładce:** Dom handlowy Emila Schmechela z 1892 r. przy ul. Piotrkowskiej 98. Pod koniec XX w. budynek został zrewitalizowany z zachowaniem obu oryginalnych elewacji. (fot. Emil Nowak). *Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji.*

## Spis treści

<b>Aktualności</b> . . . . .	2
<i>Zasady realizacji prenumeraty czasopism naukowo-technicznych na 2008 rok</i> . . . . .	6
<i>Od robotnika do profesora. Wywiad z prof. dr. hab. inż. Mieczysławem Królem</i> . . . . .	7
<i>Nasza Izba w statystyce</i> . . . . .	10
<i>Trudne życie samorządów zawodowych</i> . . . . .	11
<b>Konkurs im. prof. Władysława Kuczyńskiego / Monika Grabarczyk</b> . . . . .	13
<i>Blaski i cienie działalności zawodowej inżyniera budowlanego w Polsce / Tadeusz Godycki-Ćwirko</i> . . . . .	14
<b>W największym skrócie. Piękny zawód / Andrzej Bratkowski</b> . . . . .	19
<i>Regulamin działalności samopomocowej ŁOIIB</i> . . . . .	20
<i>Ewolucja przepisów dotyczących samowoli budowlanej w Polsce / mgr Agnieszka Gapsa, dr inż. Jacek Szer</i> . . . . .	21
<b>Sukcesy naszych kolegów. Łódzki laureat</b> . . . . .	23
<i>Z życia Wydziału</i> . . . . .	24
<i>Kursy językowo-komputerowe</i> . . . . .	24
<i>Kursy na uprawnienia budowlane</i> . . . . .	24
<i>Silva rerum</i> . . . . .	25
<i>Z żałobnej karty</i> . . . . .	25
<i>Nasi Jubilaci</i> . . . . .	26
<b>Nasza mała ojczyzna. Łódzka secesja / Ryszard Bonisławski</b> . . . . .	27
<i>Nowe technologie / oprac. Emil Nowak</i> . . . . .	30
<i>Szkolenia</i> . . . . .	31
<i>Informacje o składkach</i> . . . . .	32
<i>Obowiązkowe ubezpieczenie OC</i> . . . . .	32

## Aktualności

- **13 sierpnia br.** premier J. Kaczyński powołał na stanowisko ministra budownictwa mgr. Mirosława Barszcza – absolwenta Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, specjalistę w zakresie prawa podatkowego, który w okresie od grudnia 2005 r. do maja 2006 r. jako wiceminister zajmował się sprawami podatkowymi w resorcie finansów. Warto przytoczyć fakt, że po kilkunastu dniach urzędowania pan minister publicznie zapowiedział, że po zakończeniu prac nad kilkoma ważnymi ustawami zamierza zlikwidować resort budownictwa, przekazując jego kompetencje do Ministerstwa Infrastruktury.
- **22 sierpnia br.** w siedzibie Izby odbyło się 10. w drugiej kadencji posiedzenie Prezydium Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:
  - wysłuchano sprawozdania skarbnika Rady z realizacji budżetu Izby za 7 miesięcy br.,
  - przyznano pięć bezzwrotnych zapomóg pośmiertnych,
  - zaakceptowano dotychczasowe działania podjęte w sprawie windykacji zaległych składek członkowskich,
  - podjęto niezbędne decyzje zmierzające do zwiększenia skuteczności windykacji kwot zasądzonych

- przez Sąd Dyscyplinarny ŁOIIB z tytułu zwrotu kosztów postępowań w sprawach dyscyplinarnych,
- zaakceptowano stanowisko Rady ŁOIIB opracowane przez Przewodniczącego Rady w reakcji na informacje prasowe zamieszczone w „Gazecie Wyborczej” z 21-22 lipca oraz 24 lipca br. dotyczące „stanowiska przedstawicieli łódzkich władz samorządowych zawodów zaufania publicznego”,
- podjęto niezbędne decyzje w sprawach członkowskich oraz z zadowoleniem przyjęto informację, że na liście członków ŁOIIB jest umieszczonych już ponad 7 tysięcy osób,
- przedyskutowano problem opiniowania przez naszą Izbę kandydatów na biegłych sądowych w zakresie budownictwa,
- dokonano podsumowania uroczystości zorganizowanych z okazji jubileuszu pięciolecia ŁOIIB,
- zapoznano się z informacją Zespołu Rady ds. Inwestycji Własnych na temat usuwania usterek w budynku oraz dokończenia prac przy ogrodzeniu frontowym,
- podjęto niezbędne decyzje dotyczące szkoleń oraz kursów organizowanych przez ŁOIIB,

- zaakceptowano działania zmierzające do usunięcia sieci ciepłej z terenu nieruchomości Izby oraz do uzyskania należnego odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z terenu nieruchomości Izby,
  - omówiono bieżące sprawy organizacyjne oraz przyjęto terminarz posiedzeń w II półroczu 2007 r.
- **29 sierpnia br.** w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
    - wysłuchano informacji przedstawionych przez pana Jaromira Kuśmidera, prezesa Wydawnictwa PIIB „Inżynier Budownictwa” Sp. z o.o.,
    - zapoznano się z propozycją działań mających na celu zaprezentowanie opinii publicznej w kraju dokonań samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, którą przygotował Antoni Styrzcza – dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KR PIIB,
    - w związku z prośbą ministra Andrzeja Aumillera, wystosowaną w czerwcu br. do prezesa KR PIIB, podjęto uchwałę o przekazaniu równowartości 10 000 USD na rzecz realizacji filmu pt. *Sukces ambasadora*, który będzie poświęcony osiągnięciom inżyniera Rudolfa Modrzejewskiego (Ralph Modjeskiego),
    - wysłuchano informacji skarbnika Krajowej Rady PIIB na temat realizacji budżetu za 7 miesięcy 2007 r.,
    - zapoznano się z problemami dotyczącymi współpracy z brytyjskimi organizacjami: Institution of Civil Engineers (ICE), Royal Institution of Chartered Surveyors (RICS),
    - odrzucono 4 przedstawione projekty medalu honorowego PIIB oraz 3 projekty odznaki honorowej PIIB,
    - z udziałem członków Prezydium Mazowieckiej OIIB przeprowadzono dość długą dyskusję w związku



Prezydium Rady ŁOIIB w Bełchatowie (10 października 2007 r.)



z problemami, jakie narosły wokół próby zakupu nieruchomości z przeznaczeniem na siedzibę MOIIB oraz w związku z odwołaniem przed upływem kadencji jednego z członków Rady Mazowieckiej OIIB,

- uchylono dwie uchwały Rady MOIIB z 17 lipca 2007 r. w sprawie nabycia nieruchomości przy ul. Centralnej 27 w miejscowości Opacz Kolonia, położonej w gminie Michałowice, należącej do powiatu przuszkowskiego,
  - uchylono dwie uchwały VI Zjazdu Mazowieckiej OIIB, podjęte 14 kwietnia 2007 r., w sprawie odwołania jednego z członków Rady MOIIB przed upływem kadencji oraz w sprawie liczebności organów MOIIB,
  - uchylono zaskarżoną 25 lipca br. przez ministra budownictwa uchwałę II Nadzwyczajnego Zjazdu Mazowieckiej OIIB, podjętą w dniu 18 czerwca br., w sprawie wyrażenia przez Zjazd zgody na pozyskanie na potrzeby MOIIB nieruchomości gruntowej, budynkowej, lokalowej lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu,
  - wysłuchano informacji prezesa Krajowej Rady PIIB na temat nadzwyczaj intensywnych prac prowadzonych ostatnio w sejmowej Komisji Infrastruktury nad kilkoma ustawami związanymi z problematyką szeroko rozumianego budownictwa.
- **31 sierpnia br.** premier J. Kaczyński dokonał zmiany na stanowisko Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, powołując w miejsce dr. inż. Marka Naglewskiego jego dotychczasowego zastępcę – mgr. Roberta Dziwińskiego, absolwenta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W trzy dni później na stanowisko zastępcy Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego minister budownictwa powołał mgr. prawa Pawła Ziemskiego – dotych-

czasowego dyrektora Departamentu Prawnego GUNB.

- **3 września br.** na liście członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa figurowało 7001 osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w dziewięciu specjalnościach. W ten sposób przekroczyliśmy barierę siedmiu tysięcy członków.
- **12 września br.** w siedzibie Izby odbyło się szóste w bieżącej kadencji posiedzenie Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:
  - wysłuchano prelekcji na temat problemów związanych z zamówieniami publicznymi na roboty budowlane oraz na usługi inżynierskie, wygłoszonej przez prof. Andrzeja Borowicza z Uniwersytetu Łódzkiego (po prelekcji odbyła się interesująca dyskusja),
  - przyjęto sprawozdanie skarbnika Rady z realizacji budżetu Izby za 7 miesięcy br.,
  - dokonano podsumowania cyklu imprez zorganizowanych z okazji jubileuszu pięciolecia ŁOIIB,
  - zatwierdzono wszystkie uchwały podjęte przez Prezydium Rady podczas posiedzenia w dniu 22 sierpnia br.,
  - po dyskusji, wywołanej artykułem zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” z 21-22 lipca br. na

temat „stanowiska przedstawicieli łódzkich władz samorządowych zawodów zaufania publicznego”, członkowie Rady jednomyślnie zaaprobowali opracowane przez Przewodniczącą Rady ŁOIIB stanowisko, które zostało opublikowane w „Kwartalniku Łódzkim” nr III/2007(16),

- wysłuchano informacji przewodniczących: Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego oraz Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o działalności tych organów.
- **10 września br.** Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków podpisał decyzję nr WUOZ-640/211/2007 w sprawie wpisania do rejestru zabytków województwa łódzkiego siedziby Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa położonej w Łodzi przy ul. Północnej 39. Zakres wpisu, który figuruje pod numerem rejestru A/42, nie obejmuje wnętrza budynku.
- **14 września br.** w siedzibie Izby dr inż. Jadwiga Fangrat z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie przeprowadziła szkolenie w zakresie systemów oceny zgodności wyrobów budowlanych w świetle ustaleń dyrektywy budowlanej nr 89/106/EWG. W szkoleniu tym wzięło udział zaledwie 7 osób.



Spotkanie redakcji „Inżyniera Budownictwa” z redaktorami biuletynów okręgowych.  
Na pierwszym planie: Antoni Styrzcula, dyr. Biura Komunikacji Społecznej KR PIIB

- **18 września br.** w Krynicy Górskiej miało miejsce spotkanie kierownictwa Krajowej Izby z Przewodniczącymi Okręgowych Rad Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, podczas którego m.in.:
  - przedyskutowano kierunki działań PIIB zaplanowane do końca bieżącej kadencji,
  - przeanalizowano aktualną pozycję samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w sytuacji zagrożeń zewnętrznych oraz problemów wewnętrznych,
  - postanowiono dążyć do umocnienia organizacyjnego oraz jedności PIIB poprzez wyeliminowanie tendencji federacyjnych,
  - wyrażono ubolewanie z powodu egoistycznych działań samorządu zawodowego architektów,
  - uzgodniono procedury wprowadzenia zmian do Statutu PIIB,
  - dyskutowano o zasadach zakupu wydawnictwa PIIB „Inżynier Budownictwa”, które będą obowiązywały w 2008 roku,
  - z aprobatą przyjęto inicjatywę Łódzkiej Izby związaną z organizacją 15-16 maja 2008 r. ogólnopolskiej konferencji „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie”.
- **od 16 do 21 września br.** w Krynicy-Zdroju przebiegały obrady

53. Konferencji KILiW PAN oraz KN PZITB zorganizowanej tym razem przez Politechnikę Białostocką. Tradycyjnie tematykę konferencji stanowiły „Problemy naukowo-badawcze budownictwa”, a część specjalną poświęcono aktualnej tematyce: „Problemy budownictwa na terenach ekologicznie cennych”. Obrady trwały codziennie do godzin wieczornych, a ponad trzystu uczestników konferencji mogło wziąć udział m.in. w plenarnym zebraniu Komitetu Nauki, które było poświęcone przede wszystkim jubileuszowi pięćdziesięciolecia tej zasłużonej organizacji.

- **20 września br.** w Łowiczu mgr Anna Krejczy w obecności 19 osób przeprowadziła szkolenie na temat praw i obowiązków uczestników procesu budowlanego w odniesieniu do przepisów ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane oraz kodeksu postępowania administracyjnego.
- **21 września br.** w siedzibie Izby mgr inż. Henryk Świątek z Instytutu Elektroniki w Warszawie przeszkolił 22 osoby w zakresie problematyki związanej z ochroną przeciwporażeniową w urządzeniach elektronicznych.
- Tego samego dnia w Belchatowie mgr Anna Krejczy przeprowadziła szkolenie na ten sam temat jak dzień

wcześniej w Łowiczu. W tym szkoleniu wzięło udział 20 osób.

- **27 września br.** Łódzki Regionalny Park Naukowo-Techniczny Sp. z o.o. wraz z Politechniką Łódzką zorganizowali w Łodzi Międzynarodową Konferencję pod hasłem „Rola inkubatorów technologicznych w rozwoju przedsiębiorczości i globalizacji biznesu”.
- **28 września br.** w siedzibie Izby dr inż. Jadwiga Fangrat z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie przeprowadziła – tym razem w obecności 13 osób – drugą część szkolenia w zakresie systemów oceny zgodności wyrobów budowlanych w świetle ustaleń dyrektywy nr 89/106/EWG.
- **28-29 września br.** w Otwocku odbyła się narada szkoleniowa skarbników Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa, podczas której m.in.:
  - Prezes Krajowej Rady PIIB przedstawił zadania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa na najbliższy okres,
  - skarbnik Krajowej Rady PIIB zaprezentował kierunki polityki budżetowej Krajowej Izby,
  - skarbnicy Okręgowych Izb przedstawili realizację ich budżetów za pierwsze półrocze 2007,
  - przedyskutowano propozycje zmian w Zasadach Gospodarki Finansowej,
  - zapoznano się z nowymi zasadami rozliczania delegacji służbowych.
- **5 października br.** w siedzibie Izby pani dr inż. Wiesława Pabjańczyk z Politechniki Łódzkiej przeszkoliła 20 osób w zakresie rozwiązywania problemów występujących podczas projektowania oświetleniowych instalacji elektrycznych, jak również podczas weryfikacji dokumentacji projektowej tego typu.
- Tego samego dnia w Centrum Konferencyjnym Wojska Polskiego w Warszawie przy ul. Żwirki i Wigury 9/13 uroczysto świętowano „Dzień Budowlanych 2007”. Imprezę tę zorganizował Związek Zawodowy



*Msza święta w intencji zmarłych członków ŁOIB*



„Budowlani”, informując w zaproszeniu, że są to „Centralne uroczystości z okazji Dnia Budowlanych 2007”. Zaproszenia wysłano do ok. 300 osób, przede wszystkim działaczy Związku Zawodowego „Budowlani” oraz do przedstawicieli organizacji działających w sferze budownictwa, jak również do pracodawców, naukowców i polityków związanych z budownictwem.

- **5-6 października br.** w Otwocku Krajowa Komisja Kwalifikacyjna PIIB zorganizowała seminarium na temat: „Aktualne problemy orzecznictwa w działalności Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej i Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych PIIB”. Wzięli w niej udział także przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa.
- **10 października br.** w Bełchatowie miało miejsce wyjazdowe posiedzenie Prezydium Rady połączone ze zwiedzaniem elektrowni, placu budowy nowego bloku energetycznego o mocy 858 MW oraz elektrowni wiatrowej zlokalizowanej na górze Kamięńsk. Miłym akcentem było uroczyste otwarcie Punktu Informacyjnego ŁOIIB w Bełchatowie, którego dokonał Przewodniczący Rady dr inż. Andrzej B. Nowakowski.

W części roboczej posiedzenia Prezydium Rady m.in.:

- zapoznano się z realizacją budżetu ŁOIIB za 8 miesięcy i dokonano jego drobnej korekty,
- przyznano 4 bezzwrotne zapomogi losowe,
- zapoznano się z ważniejszymi ustaleniami, jakie zapadły podczas spotkania skarbników Okręgowych Izb w Otwocku,
- przeznaczono kwotę 2000 zł na nagrody dla laureatów konkursu im. prof. Władysława Kuczyńskiego na najlepsze prace dyplomowe wykonane przez studentów Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej,

- dokonano modyfikacji „Regulaminu działalności samopomocowej ŁOIIB”,
  - rozpatrzono bieżące sprawy członkowskie,
  - omówiono problematykę kursów i szkoleń organizowanych przez naszą Izbę,
  - przedyskutowano problemy związane z usuwaniem usterek powstałych podczas modernizacji siedziby ŁOIIB przy ul. Północnej 39,
  - podjęto uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Rady ŁOIIB ds. Konkursów, Odznaczeń i Wyróżnień.
- **12 października br.** w godz. 12.00-15.00 Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi zorganizowała na terenie swojej siedziby przy ul. Czerwonej 3 akcję honorowego oddawania krwi, do której zaproszono wszystkie samorządy zawodów zaufania publicznego. Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa przyłączyła się do tej akcji, zachęcając swoich członków do gremialnego udziału. Stosowne zaproszenia zostały 17 września br. opublikowane na stronie internetowej Izby oraz na tablicach ogłoszeń usytuowanych w naszej siedzibie.
  - Tego samego dnia w siedzibie Izby dr inż. Mieczysław Jaroniek z Poli-

techniki Łódzkiej w obecności 13 osób omówił pewne aspekty nośności granicznych konstrukcji stalowych oraz żelbetowych.

- **18 października br.** w siedzibie Krajowej Izby w Warszawie odbyło się spotkanie członków redakcji miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa” z redaktorami naczelnymi biuletynów informacyjnych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa. Honory gospodarza pełnił Prezes Krajowej Rady PIIB – prof. Zbigniew Grabowski, a zaproszeni byli ponadto przedstawiciele OIIB odpowiedzialni za wydawnictwa oraz dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Krajowej Rady PIIB – Antoni Styrzczała.
- **19-20 października br.** w Otwocku Krajowa Izba zorganizowała obowiązkowe szkolenie dla członków Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, przewodniczących Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych oraz Krajowych i Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej. Temat szkolenia: „Warsztaty na bazie dotychczasowych spraw wpływających do sądów dyscyplinarnych oraz rzeczników odpowiedzialności zawodowej”.
- **19-21 października br.** w Walewiczach odbyło się wyjazdowe posiedzenie Krajowej Komisji Rewizyjnej z



Spotkanie z bliskimi zmarłych członków ŁOIIB

udziałem przewodniczących Okręgowych Komisji Rewizyjnych, połączone z warsztatami na temat różnych aspektów rachunku przepływów pieniężnych. Zlokalizowanie tego posiedzenia wyjazdowego właśnie w Ośrodku Stadniny Koni w Walewicach jest zasługą kolegi Grzegorza Kokościńskiego, który w Krajowej Komisji Rewizyjnej reprezentuje okręg łódzki.

• **24 października br.** w Warszawie odbyło się posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:

- przyjęto informację skarbnika Krajowej Rady o realizacji budżetu Krajowej Izby za 9 miesięcy 2007 r.,
- zapoznano się z informacjami na temat odbytych niedawno zebrań informacyjno-szkoleniowych organów Krajowej Izby z udziałem przewodniczących organów Okręgowych Izb,
- przyjęto uchwałę o zakupie w 2008 r. miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa”,
- wysłuchano informacji na temat realizacji wniosków zgłoszonych na VI Krajowym Zjeździe PIIB,
- powrócono i ponownie przedyskutowano problem uchylecia przez Krajową Radę niezgodnych z prawem uchwał przyjętych przez organy Mazowieckiej OIIB,
- zatwierdzono wzór Honorowej Odznaki PIIB,
- wysłuchano informacji Prezesa Krajowej Rady na tematy związane z bieżącymi sprawami podejmowanymi i realizowanymi przez Krajową Izbę.

• **26 października br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie poświęcone problematyce ochrony środowiska w procesie inwestycyjnym, które przeprowadził mgr inż. Henryk Gos z Uniwersytetu Łódzkiego. W szkoleniu tym wzięło udział 13 osób.

• **27 października br.** Oddział Łódzki Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy zorganizował na terenie Seminarium Duchownego w Łodzi kon-

ferencję pod hasłem: „Dziennikarz – między prawdą i kłamstwem”.

• **29 października br.** w Instytucie Europejskim w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 262/264 odbyła się międzynarodowa konferencja pod hasłem: „Projekty rewitalizacji a fundusze strukturalne Unii Europejskiej i Partnerstwo Publiczno-Prywatne”.

• **2 listopada br.** w Dzień Zaduszny o godz. 18.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko

przy Rondzie Solidarności w Łodzi została odprawiona msza święta w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Po raz piąty tę tradycyjną już mszę świętą celebrował ks. Kazimierz Kurek SDB – kapelan naszej Izby. Dwa tygodnie wcześniej do rodzin 97 zmarłych Kolegów zostały wysłane zaproszenia do udziału zarówno w mszy św. jak i w organizowanym po niej w siedzibie naszej Izby spotkaniu przy herbacie.

#### ZASADY REALIZACJI PRENUMERATY CZASOPISM NAUKOWO-TECHNICZNYCH NA 2008 ROK

Podobnie jak w minionych latach, również w 2008 roku proponujemy Państwu ulgową prenumeratę (2,50 zł za egzemplarz) wybranych czasopism naukowo-technicznych. Aby jej dokonać, należy wpłacić za wybrane tytuły 30,00 zł (12 x 2,50 zł) w przypadku miesięcznika a 10,00 zł (4 x 2,50 zł) w przypadku kwartalnika, na indywidualne numery kont członków ŁOIIB (te same, na które wpłacają Państwo składkę na ŁOIIB – 150 lub 300 zł). Termin: do 31 grudnia 2007 r.

**W wypełnianym przez Państwa blankiecie wpłaty, w rubryce „TYTUŁEM” należy obowiązkowo wpisać słowo PRENUMERATA oraz literę (lub litery) przyporządkowane do zamawianego czasopisma (czasopism):**

- A „Inżynieria i Budownictwo” (miesięcznik)
- B „Przegląd Budowlany” (miesięcznik)
- C „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” (miesięcznik)
- D „Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja” (miesięcznik)
- E „Biuletyn INPE” (miesięcznik)
- F „Drogownictwo” (miesięcznik)
- G „Wiadomości Projektanta Budownictwa” (miesięcznik)
- H „Wiadomości Naftowe i Gazownicze” (miesięcznik)
- I „Gospodarka Wodna” (miesięcznik)
- K „Przegląd Telekomunikacyjny i Wiadomości Telekomunikacyjne” (miesięcznik)
- L „Technika Transportu Szynowego” (miesięcznik)
- M „Polski Instalator” (miesięcznik)
- N „Elektroinstalator” (miesięcznik)
- O „Materiały Budowlane” (miesięcznik)
- P „Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie” (kwartalnik)

Przykładowo, zamawiając czasopismo „Drogownictwo” należy wpłacić 30 zł i w pozycji „TYTUŁEM” wpisać na blankiecie: **PRENUMERATA F**; w przypadku prenumeraty dwóch czasopism, np. „Przeglądu Budowlanego” i „Drogownictwa”, należy wpłacić 60 zł i w pozycji „TYTUŁEM” wpisać na blankiecie: **PRENUMERATA B F**. Nie należy umieszczać żadnych innych znaków, ponieważ zamówienie będzie nieważne.

Czasopisma zostaną wysłane na Państwa adresy korespondencyjne. Informujemy ponadto, że biuro ŁOIIB nie będzie wystawiać faktur za prenumeratę.

# Od robotnika do profesora

Wywiad z prof. dr. hab. inż. Mieczysławem Królem

*Panie Profesorze, niedawno uzyskał Pan tytuł doktora honoris causa, jest Pan związany z trzema największymi politechnikami w Polsce. Jakimi ścieżkami biegła Pana kariera zawodowa?*

Moja kariera zawodowa (choć nie lubię słowa „kariera”, gdyż ma ono, moim zdaniem, zabarwienie raczej negatywne) rozpoczęła się od pracy w charakterze robotnika budowlanego. W latach 1950-52 pracowałem na budowach w Lublinie jako pracownik fizyczny oraz pomocnik murarza, betoniarza, zbrojarza, a nawet stolarza (tzw. maszynowego). Po czym nastąpiła przerwa w pracy, a rozpoczęła się nauka, zakończona w 1959 roku uzyskaniem dyplomu magistra inżyniera budownictwa w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Wróciłem do tego samego przedsiębiorstwa budowlanego w nowej roli, pełniąc w tym okresie funkcje techniczne na budowach i w zarządzie przedsiębiorstwa. Tak przepracowałem osiem lat. Następnie przeniesiony zostałem do pracy w biurze projektów, gdzie pełniłem funkcje: asystenta, projektanta, weryfikatora i naczelnego inżyniera). Ta frapująca praca trwała dziewięć lat i zakończyła się równocześnie z obroną pracy doktorskiej.

Moja kariera naukowa rozpoczęła się jeszcze w toku pracy zawodowej. Jednakże przez całe lata pracując naukowo, nigdy nie oddaliłem się od praktyki zawodowej, wykonując równoległe opracowania projektowe i ekspertyzowe oraz opiniodawcze i szkoleniowe na rzecz budownictwa.

Ten etap mojej pracy miał swój (umowny) początek w tragicznej w skutkach katastrofie budowlanej, której przyczyny (niewiedza i niewłaściwe, a nawet błędne zalecenia normowe projektowania szczególnego przypadku konstrukcji żelbetonowych) ustalałem

w ekspertyzie. Stąd wywodził się temat pracy doktorskiej, obronionej w 1974 roku w Politechnice Warszawskiej. Dwa lata później rozpocząłem trwającą do dziś pracę nauczyciela akademickiego w Politechnice Lubelskiej.

Na Wydziale Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej w Katedrze Konstrukcji Budowlanych prowadziłem zajęcia dydaktyczne i rozwijałem badania naukowe. Efektem tej działalności była rozprawa habilitacyjna, obroniona w 1987 roku w Politechnice Warszawskiej.

Rozwijając dalej dorobek naukowy, po spełnieniu stosownych kryteriów uzyskałem w 2001 roku tytuł naukowy profesora, nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

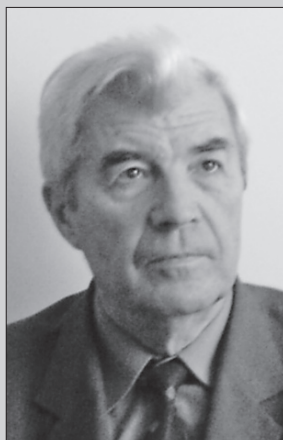
Związany byłem także z Politechniką Wrocławską, Warszawską i Śląską oraz w mniejszym stopniu z innymi niewymienionymi tu uczelniami w kraju i za granicą. Równoległe z pracą na uczelni lubelskiej przez ostatnie 15 lat prowa-

dziłem intensywną współpracę naukową z Uniwersytetem Technicznym w Brześciu. Ta transgraniczna współpraca znalazła uznanie środowiska naukowego tegoż uniwersytetu, który nadał mi godność *doctora honoris causa* właśnie w tym roku.

*Co jest przedmiotem Pana zainteresowań naukowych i zawodowych?*

Przedmiotem moich zainteresowań naukowych były betony specjalne, w szczególności trwale prasowane za pomocą sprężania i samosprężające się. Te ostatnie rozwinęły się w betony ekspansywne. Zawodowo zajmuję się opracowaniami ekspertyzowo-projektowymi i wdrażaniem w praktyce betonów ekspansywnych.

*Jakie problemy, z którymi zetknął się Pan w praktyce inżynierskiej, wydają się Panu najciekawsze i najbardziej aktualne?*



**prof. dr. hab. inż. Mieczysław Król**

Urodził się 12 września 1932 r. w Markuszowie k. Lublina. Edukację rozpoczął w Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym w Łodzi (1952-54), potem studiował na Politechnice Wrocławskiej, gdzie w 1959 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera. W 1974 r. obronił pracę doktorską na Politechnice Warszawskiej, a w 1987 r. – habilitacyjną. W 1988 r. uzyskał stopień docenta na Politechnice Lubelskiej i tamże w 1991 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego, a następnie w 2001 r. tytuł profesora.

Pracę zawodową rozpoczął jako robotnik budowlany (1950-52), po czym po uzyskaniu tytułu magistra, w latach

1959-67, pracował jako kierownik budowy oraz kierownik działu technicznego w przedsiębiorstwie budowlanym. Był projektantem i naczelnym inżynierem w biurze projektów (1967-76), a od 1976 r. do dzisiaj pracuje jako nauczyciel akademicki w Politechnice Lubelskiej.

Jest członkiem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB, a także pełni funkcję Przewodniczącego Rady Programowej Czasopism i Wydawnictw PZITB. Jest również członkiem ZG PZITB, Rady Programowej miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa”, biuletynu informacyjnego Lubelskiej OIIB oraz dwóch Sekcji KILiW PAN.

Za swoje osiągnięcia był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany.



Pracując jeszcze w przedsiębiorstwie budowlanym, zadawałem sobie pytanie: skoro wiemy, ile zła przynosi konstrukcja skurcz betonu, to dlaczego nie usiłujemy go wyeliminować? To zło tkwi w cementach, a jest wynikiem składu chemicznego i mineralogicznego tego spoiwa. Skurcz bowiem obniża wytrzymałość betonu na rozciąganie, wywołuje zarysowania, wymusza stosowanie dodatkowego zbrojenia przeciwskurczowego, uniemożliwia włączenie się do pracy naprawianego fragmentu konstrukcji oraz dokonywanie redystrybucji sił wzmacnianych konstrukcji itp. Efekt występowania skurczu jest zjawiskiem naturalnym, można je sobie wytłumaczyć tym, że takie mamy złoża surowcowe i nic na to nie poradzimy. Ale są miejsca, np. w dalekiej Azji, gdzie występują złoża, z których nie można wyprodukować cementu portlandzkiego (skurczowego), lecz bezskurczowy, a ściślej mówiąc, skurcz kompensowany jest ekspansją, czyli przyrostem masy.

Tak więc teoria i praktyka, eliminująca skurcz w konstrukcjach żelbetonowych i kształtowanie konstrukcji samonaprzężonych, stały się dla mnie obszarem działalności od założeń teoretycznych poprzez badania aż do wdrożenia. Tematyka jest rozległa i jeszcze pokolenia badaczy będą się tym zagadnieniem zajmować. W tym przypadku fascynująca jest inżynieria materiałowa, sięgająca cząstek elementarnych i prowadząca do spoiw mineralnych oraz betonów specjalnych, z których można kształtować samoregenerujące się konstrukcje żelbetowe.

#### *Czy na Pańskiej mapie podróży pojawiła się kiedyś Łódź?*

Łódź zapisała się trwale w moim życiorysie. Przełomowe wydarzenia na mojej drodze miały miejsca właśnie w Łodzi, gdzie dokończyłem szkołę średnią (1952-54) i podjąłem decyzję o studiach wyższych. W tym czasie działało tutaj Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze (USP) dla słuchaczy, którzy nie mieli pełnej szkoły średniej,

na dokończenie której typowały zakłady pracy. O przyjęcie ubiegało się ponad 300 osób z całego kraju, z czego na zasadzie egzaminu przyjęto i utworzono jedną grupę (ok. 30 słuchaczy), w której znalazłem się jako jedyny z Lublina. Zajęcia odbywały się w budynku przy ul. Piotrkowskiej, a akademiki mieściły się przy ówczesnej ul. Nowotki. Po dwóch latach zajęć, podczas egzaminów końcowych USP wizytowała ówczesna pani wiceminister Skrzyszewska. W czasie trwania mojego egzaminu weszła w towarzystwie dyrektora szkoły i przysłuchiwała się odpowiedziom. To był duży stres, ale również ogromna satysfakcja, ponieważ egzamin zdałem pomyślnie. Miałem także pewien przywilej, a mianowicie, mogłem wybrać politechnikę, na której odbędę studia wyższe. Wybrałem Politechnikę we Wrocławiu, która oferowała zakwaterowanie w budynku mieszkalnym, pustostanie powojennym.

#### *Jak Pan ocenia działalność Łódzkiej OIIB?*

Łódzka Izba pod względem liczebności członków plasuje się na 6. miejscu w kraju. Oceniam, iż pod względem aktywności samorządowej zajmuje jedno z czołowych miejsc. Świadczą o tym dokonania. Uporała się z siedzibą, a jest to duże osiągnięcie. Na dorocznych Krajowych Zjazdach PIIB delegaci są widocznymi i aktywnymi. ŁOIIB, a szczególnie jej prezes często publikuje artykuły o samorządzie zawodowym w prasie technicznej. Łódzka OIIB systematycznie wydaje „Kwartalnik Łódzki” – czasopismo wyróżniające się poziomem, prowadzi w sposób permanentny szkolenia zawodowe swoich członków, nie mówiąc już o działalności statutowej. Dokonania te uzasadniają wysoką pozycję Łódzkiej Izby w środowisku budowlanym naszego kraju.

#### *Jest Pan członkiem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej. Jak wygląda procedura nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego?*

W Polsce, oprócz rzeczoznawców budowlanych ustanowionych przez PIIB,

mamy rzeczoznawców budowlanych ustanowionych przez PZITB. Jedni i drudzy muszą działać w strukturach swoich organizacji, jakkolwiek na różnych zasadach. Rzeczoznawcy PIIB działają na podstawie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, poczynając od końca 2002 r., a więc od pięciu lat, zaś rzeczoznawcy PZITB działają na podstawie ustawy o stowarzyszeniach i prowadzą działalność od ponad 40 lat. Procedura rzeczoznawstwa w PIIB zaczyna się od złożenia przez zainteresowanego wniosku do Okręgowej Izby. Wnioskodawca musi posiadać: tytuł zawodowy magistra inżyniera, uprawnienia budowlane bez ograniczeń, co najmniej 10 lat praktyki zawodowej, znaczący dorobek praktyczny w zakresie objętym rzeczoznawstwem, a ponadto korzystać w pełni z praw publicznych.

Szczegóły wymagań zawarte są w „Regulaminie postępowania kwalifikacyjnego w sprawie nadania tytułu rzeczoznawcy budowlanego”. W praktyce najczęściej kontrowersji wywołuje ocena praktyki zawodowej i znaczącego dorobku, objętych rzeczoznawstwem.

Stosowny wniosek wraz z dokumentami zainteresowana osoba składa w Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, która ocenia kompleksowość wniosku i przekazuje go do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej wraz z protokołem z posiedzenia Specjalistycznego Zespołu Kwalifikacyjnego OKK. W następnej kolejności przewodniczący KKK powołuje skład branżowego Zespołu Orzekającego w celu rozpatrzenia wniosku i wydania decyzji o nadaniu lub odmowie nadania tytułu rzeczoznawcy budowlanego. Od tej decyzji można się odwołać do KKK, która rozpatruje odwołanie w drugiej instancji (przewodniczący KKK powołuje specjalny Zespół Orzekający). Podstawę do podjęcia czynności rzeczoznawcy budowlanego stanowi dokonanie wpisu do centralnego rejestru rzeczoznawców budowlanych prowadzonego przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego.



*Jakie są dzisiaj najważniejsze problemy rzeczoznawstwa budowlanego?*

Niezbędne jest ustawowe uregulowanie statusu rzeczoznawcy samorządowego i stowarzyszeniowego, a także bliższe sformułowanie obszarów działania rzeczoznawcy i magistra inżyniera z uprawnieniami budowlanymi. W obu tych relacjach pola działania i uprawnienia nakładają się. Działania regulacyjne w tym względzie podjęły PIIB i PZITB. Pomocne w tym obszarze uregulowań będą rezultaty konferencji w Miedzeszynie, która ma się odbyć w 2008 roku. Być może zostaną zdefiniowane takie pojęcia jak: ekspertyza budowlana, orzeczenie techniczne, opinia techniczna oraz zakresy uprawnień osób, które mogą je wykonywać. Dyskutowany jest także problem stałości uprawnień rzeczoznawcy: czy powinny być nadawane dożywotnio, czy odnawiane co 5 lat (analogicznie jak na Węgrzech lub w przypadku rzeczoznawstwa w innych branżach w Polsce), tak jak np. okresowo weryfikowane rzeczoznawstwo ds. obiektów zabytkowych czy opiniowania projektów budowlanych pod względem bhp i ppoż.

*W jakim stopniu powstanie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa zmieniło sytuację tej grupy zawodowej?*

Powstanie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa zasadniczo zmienia sytuację tej grupy zawodowej. Każda osoba pełniąca samodzielne funkcje techniczne w budownictwie ma obowiązek przynależności do Izby. Zadania samorządu zawodowego zostały sformułowane w ustawie i obejmują takie zagadnienia jak: sprawowanie nadzoru nad należyty i sumienny wykonywaniem zawodu przez członków Izby, obrona interesów zawodowych członków, nadawanie uprawnień budowlanych, opiniowanie minimalnych wymagań programowych studiów wyższych, opiniowanie projektów aktów prawnych, prowadzenie instytucji

samopomocowych dla członków i inne. Do obowiązków Izby należy także prowadzenie szkoleń i doradztwa zawodowego. Są to działania o charakterze grupowym, w mniejszym stopniu odczuwalne przez indywidualnych członków.

Jest to dopiero druga kadencja władz PIIB, dotychczas uformowane zostały struktury organizacyjne oraz wypracowane formy działania. Oprócz rutynowych działań Izba stara się na bieżąco reagować na konkretne problemy środowiska i problemy poszczególnych członków.

*Jest Pan przewodniczącym Rady Programowej Czasopism i Wydawnictw PZITB oraz członkiem Rady Programowej „Inżyniera Budownictwa” i biuletynu informacyjnego Lubelskiej OIIB. Jakiego rodzaju prasy potrzebują inżynierowie?*

W mojej ocenie środowisko budowlanych jest niedoinformowane w zakresie rozwoju i osiągnięć branżowej wiedzy technicznej, która w ostatnich latach uczyniła szybki i znaczny postęp. Dotyczy to takich zagadnień, jak: technologie bezwykopowe w budownictwie infrastruktury podziemnej, mikrotunelowanie, nowe technologie betonu (np. betonu samozagęszczalne, zbrojone włóknami i tkaninami), różnorodne technologie materiałowe i wytwórcze, technologie betonów samosprężających się i samonaprawczych, względnie napraw aktywnych. Wymienione przykładowe zagadnienia są publikowane w szeregu czasopism o zasięgu krajowym i lokalnym, lecz w niedostatecznym stopniu wdrażane są w praktyce. W skali kraju jest to zjawisko zróżnicowane. Polska centralna i zachodnia uczyniła większy postęp we wdrażaniu nowych technologii niż Polska wschodnia.

Punkt ciężkości leży nie tyle w dostępie do specjalistycznej informacji (jakkolwiek jest to dostęp kosztowny), lecz w jej dotarciu do szerokiej rzeszy pracowników budownictwa. Tą kwestią powinna się zająć Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Należałoby więk-

szy nacisk położyć na czytelnictwo prasy zawodowej, a przede wszystkim na prowadzenie profesjonalnych szkoleń dla członków Izby. To zagadnienie powinno się postawić na znacznie wyższym poziomie, występują bowiem przypadki pozorowanych szkoleń. Wydawnictwa Okręgowych Izb są na zróżnicowanym poziomie merytorycznym i w większości zawodowo mało użyteczne. Ich tematyka jest różnorodna i rozproszona, nie wypracowano również profili wydawniczych. Przykładem wyróżniającym się pozytywnie jest „Kwartalnik Łódzki”. Wobec licznych izbowych wydawnictw lokalnych niezbędne jest powołanie niezależnej Rady Programowej, która dokonywałaby ich obiektywnej oceny merytorycznej i koordynowałaby współpracę.

*Jak ocenia Pan obecną sytuację budownictwa w Polsce?*

Obecnie w budownictwie następują przeobrażenia. Znacznie zwiększył się udział robót o charakterze odnawialnym, a więc zmiana funkcji w istniejących obiektach, ich przebudowa, remonty, naprawy, rekonstrukcje i renowacje. Szacuje się, że około połowy ogólnych nakładów w budownictwie przeznaczonych jest na budownictwo odnawialne i około połowę stanowią nowe inwestycje, wśród których znaczną część stanowią obiekty wielkopowierzchniowe (handlowe, usługowe, przemysłowe).

Nie wypowiadam się szerzej, lecz jedynie wspomnę o migracji fachowców za granicę, o niedostosowanym do rynkowych potrzeb kształceniu na uczelniach, o programach studiów mijających się z realiami budownictwa, o preferencjach w budownictwie, o zróżnicowanym rozwoju i wielu innych problemach trapiących współczesne budownictwo.

*Dziękuję bardzo za rozmowę.*

*przygotowała  
Renata Włostowska*

# Nasza Izba w statystyce

(dane z 2 listopada 2007 r.)

**Aktualnie na liście członków naszej Izby umieszczonych jest 7056 Koleżanek i Kolegów, którzy pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w niżej wymienionych specjalnościach:**

- konstrukcyjno-budowlanej . . . . . 3710 . (52,58%)
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych . . . . 1422 . (20,15%)
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych . . . . . 1229 . (17,42%)
- drogowej . . . . . 298 . (4,22%)
- wodno-melioracyjnej\* . . . . . 156 . (2,21%)
- kolejowej . . . . . 83 . (1,18%)
- telekomunikacyjnej . . . . . 61 . (0,86%)
- architektonicznej . . . . . 55 . (0,78%)
- mostowej . . . . . 42 . (0,60%)

\* Decyzje o stwierdzeniu kwalifikacji do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w specjalności wodno-melioracyjnej były wydawane w okresie od 1 kwietnia 1975 r. do 15 lutego 1995 r. i pozostały w mocy zgodnie z zasadą zachowywania praw dobrze nabytych.

\*\*\*

Dane statystyczne o członkach ŁOIB według kryteriów:

## wykształcenia:

- 3600 inżynierów stanowi 51,02% członków Izby
- 3193 techników stanowi 45,25% członków Izby
- 263 majstrów stanowi 3,73% członków Izby

## wieku:

- 504 członków (7,14%) w wieku od 26 do 35 lat,
- 802 członków (11,37%) w wieku od 36 do 45 lat,
- 2668 członków (37,81%) w wieku od 46 do 55 lat,

\*\*\*

Należy dodać, że pełne prawa członka samorządu zawodowego inżynierów budownictwa posiada 6621 osób, ponieważ 388 osób zostało zawieszonych na swój wniosek z powodu czasowego zaprzestania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a 47 osób zostało zawieszonych na wniosek Skarbnika Rady Izby na skutek nieuiszczenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

- 2387 członków (33,83%) w wieku od 56 do 65 lat,
- 695 członków (9,85%) w wieku powyżej 65 lat.

## płci:

W naszym gronie mamy 820 Koleżanek (11,62%) oraz 6236 Kolegów (88,38%).

## miejsca zamieszkania:

dzielnica Łódź-Bałuty . . . . .	958 . (13,60%)
dzielnica Łódź-Polesie . . . . .	788 . (11,17%)
dzielnica Łódź-Widzew . . . . .	595 . (8,43%)
dzielnica Łódź-Górna . . . . .	574 . (8,13%)
powiat bełchatowski . . . . .	436 . (6,20%)
Piotrków Trybunalski . . . . .	348 . (4,93%)
powiat zgierski . . . . .	347 . (4,92%)
powiat pabianicki . . . . .	308 . (4,37%)
dzielnica Łódź-Śródmieście . . . . .	245 . (3,47%)
powiat sieradzki . . . . .	243 . (3,44%)
powiat tomaszowski . . . . .	237 . (3,36%)
powiat radomszczański . . . . .	212 . (3,00%)
powiat kutnowski . . . . .	209 . (2,96%)
Skierniewice . . . . .	200 . (2,83%)
powiat łowicki . . . . .	164 . (2,32%)
powiat łódzki wschodni . . . . .	160 . (2,27%)
powiat wieluński . . . . .	159 . (2,25%)
powiat opoczyński . . . . .	154 . (2,20%)
powiat piotrkowski . . . . .	147 . (2,08%)
powiat zduńskowolski . . . . .	104 . (1,47%)
powiat łaski . . . . .	89 . (1,26%)
powiat pajęczański . . . . .	82 . (1,16%)
powiat rawski . . . . .	72 . (1,02%)
powiat poddębicki . . . . .	61 . (0,86%)
powiat skierniewicki . . . . .	54 . (0,77%)
powiat łączycki . . . . .	51 . (0,72%)
powiat brzeziński . . . . .	31 . (0,44%)
powiat wierzowski . . . . .	26 . (0,37%)



# Trudne życie samorządów zawodowych

W ostatnich miesiącach, niestety, gęstniała atmosfera wokół samorządów zawodowych. 11 września w Warszawie zebrali się najwyżsi reprezentanci krajowych jednostek organizacyjnych wszystkich działających w kraju (a jest ich w sumie 16, po doliczeniu tworzącego się od roku samorządu psychologów). W oświadczeniu, które w całości zostało opublikowane w październikowym numerze miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa”, napisali oni m.in.: „z najwyższym niepokojem odnosimy się do mającego ściśle polityczne podłoże dyskredytowania samorządów zawodów zaufania publicznego”.

\*\*\*

26 września minister sprawiedliwości, w tradycyjnym już otoczeniu kamer telewizyjnych, odegrał scenę podpisywania rozporządzenia obniżającego opłaty notarialne. Nazajutrz Krajowa Rada Notarialna wydała następujące oświadczenie:

„Krajowa Rada Notarialna – ustawowy reprezentant polskiego notariatu – od wielu miesięcy próbowała zrozumieć motywy, którymi kierował się minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro tworząc kolejne projekty obniżenia taksy. Ale zarówno czas, jak i sposób przedstawienia tych zmian skłania do przekonania, że są to działania podejmowane w ramach kampanii wyborczej i służyć mają przede wszystkim celom politycznym obliczonym na efekt wyborczy. Dlatego też Krajowa Rada Notarialna wyraża oburzenie i stanowczo protestuje przeciwko działaniom ministra i jego współpracowników, zmierzającym wprost do zniszczenia w Polsce sprawnie funkcjonującego wolnego notariatu.

Drastyczne obniżenie o ponad połowę maksymalnych stawek taksy notarialnej oznacza obniżenie o ponad 50% przychodów kancelarii notarialnych, co przy niezmiennych kosztach funkcjo-

nowania oznacza kilkukrotne zmniejszenie dochodów.

Takie działanie w sposób oczywisty wykracza poza regulacyjną działalność ministra sprawiedliwości w zakresie stawek taksy notarialnej i nie pozostawia złudzeń co do rzeczywistych intencji autorów zmian.

Szczególne oburzenie budzi zaprezentowane na konferencji w dniu 26 września 2007 roku uzasadnienie decyzji o obniżeniu stawek taksy, które zawiera szereg nieprawd i demagogii, a nawet rażące błędy merytoryczne, świadczące o nieznajomości funkcjonowania notariatu i przepisów regulujących tę działalność.

Krajowa Rada Notarialna stwierdza:

- Całkowitą nieprawdą jest to, że obecna obniżka stawek jest pierwszą w historii notariatu. Ostatnia zmiana stawek miała miejsce w 2004 roku przy wprowadzeniu nowego rozporządzenia i już wtedy znacznie zmniejszono wysokość taksy notarialnej. Warto także pamiętać, że przy likwidacji państwowego notariatu w 1991 roku stawki opłat notarialnych ponoszonych przez obywateli spadły od razu ponad trzykrotnie. Państwowy notariat pobierał opłatę wynoszącą 3% wartości przedmiotu umowy bez żadnych ograniczeń. Jednocześnie od tego czasu 3,5-krotnie wzrosła liczba notariuszy w Polsce.
- Całkowitą nieprawdą jest zarzut, że samorząd notarialny ogranicza liczbę notariuszy w Polsce. Samorząd nie ma i nie miał ani takich kompetencji, ani intencji. Notariuszy powołuje wyłącznie minister sprawiedliwości, a zatem liczba notariuszy uzależniona jest od potrzeb, decyzji ministra i liczby kandydatów do zawodu.
- Rok temu minister sprawiedliwości szacował przychody notariatu na około 2 mld 600 milionów zł i zakładał obniżenie taksy o połowę. Obecnie szacuje te przychody na poziomie

1 mld 200 milionów zł i też zakłada obniżenie taksy o połowę. Wyraźnie widać, że nie chodzi tutaj o rzetelne rozwiązanie problemu, ale o spektakularny i medialny wydzźwięk hasła „obniżka taksy o połowę”. Działalność regulacyjna ministra zgodnie z ustawą – Prawo o notariacie nie może mieć cech dowolności. Ustawa wyraźnie określa przesłanki, którymi powinien się kierować minister. W tym znaczeniu decyzję ministra należy uznać za bezprawną. Pamiętać trzeba, że notariusz prowadzący działalność na własny rachunek jest w tym zakresie przedsiębiorcą i nie korzysta z żadnych dotacji państwowych.

- Dramatyczne jest to, że dla doraźnych celów politycznych niszczone jest jeden z najlepszych i tańszych notariatów w Unii Europejskiej, stojący w Polsce od lat na straży bezpieczeństwa majątków obywateli i dbający o interesy państwa.
- Nieprawdą jest, że obniżenie taksy dotknie jedynie największe kancelarie. Wprost przeciwnie – w kancelariach dokonujących tzw. czynności masowych, w tym np. deweloperskich, już dawno wynagrodzenie pobierane jest według stawki dużo niższej od maksymalnej. Uderzenie ministra dotknie głównie kancelarie małe i średnie, zajmujące się często bardzo skomplikowanymi sprawami zwykłych obywateli oraz przedsiębiorców.
- Nieprawdą jest, że celem wprowadzonych zmian ma być zwiększenie dostępności obywateli do czynności notarialnych. Nie ma żadnych obiektywnych przesłanek potwierdzających jakkolwiek brak takiej dostępności. Pamiętać należy, że każda osoba niezamożna może zwrócić się do sądu o zwolnienie z opłat notarialnych. Takich wniosków praktycznie nie ma, co oznacza, że nie istnieje bariera finansowa w dostępie obywa-

teli do notariusza, a sami notariusze wykazują w zakresie taksy ogromną elastyczność.

- Zupełnie niepoważnie brzmią argumenty, że obniżenie stawek taksy przyczyni się do rozwoju budownictwa. Większość pieniędzy pozostawionych przez obywateli u notariusza to daniny publiczne – podatki i opłaty sądowe, których poborem na własny koszt i ryzyko obarczeni zostali notariusze, co jest bezprecedensowe w skali Europy i świata. Ponadto, przy cenie za 1 metr kwadratowy mieszkania w granicach np. od 5 do 10 tysięcy zł obniżenie taksy spowoduje, że obywatel będzie mógł sobie kupić dodatkowo od 0,2 do 0,4 metra kwadratowego. Czy o to chodzi i czy warto dla takich efektów niszczyć jedną z najbardziej propaństwowych instytucji w Polsce?
- Mówienie, szczególnie w trakcie konferencji, o dokonywaniu przez notariuszy czynności notarialnych i nienotarialnych świadczy o kompletnej nieznajomości przepisów regulujących funkcjonowanie notariatu. Jeżeli słowa takie padają z ust wiceministra zajmującego się nadzorem nad notariatem, to sytuację uznać należy za dramatyczną. Przypomnieć należy, że notariusze zgodnie z ustawą dokonują **wyłącznie** czynności notarialnych, z których zdecydowana większość dotyczy obrotu nieruchomościami. Mówienie zatem, że obniżka taksy nie dotknie notariuszy niezajmujących się takim obrotem, jest szoku-

jącą niekompetencją. Takich notariuszy nie ma.

- Całkowicie zaprzepaszczone zostaje możliwość stworzenia przez notariat m.in. elektronicznych rejestrów, które miałyby kapitalne znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa obrotu prawnego, a zatem bezpieczeństwa obywateli. Notariat deklarował takie działania wielokrotnie. Teraz nie będzie już na to pieniędzy, ponieważ zniszczone zostały podstawy finansowe funkcjonowania notariatu. Obywatele zapamiętaj, komu to będą zawdzięczać.

Krajowa Rada Notarialna uważa, że wprowadzone zmiany są prezentem dla najbogatszych obywateli i największych kancelarii. Zmiany zaprzeczają idei solidarnego państwa i wprost zmierzają do obniżenia bezpieczeństwa obrotu prawnego (Warszawa, 27 września 2007 roku)”.  
Gwoli prawdy trzeba przypomnieć, że

przez ostatnie kilkanaście lat notariusze za swoje usługi pobierali kwoty równe maksymalnym stawkom określonym w kolejnych rozporządzeniach ministra sprawiedliwości. Taką bowiem zasadę samorząd notarialny zapisał w swoich zasadach etycznych, wykluczając w ten sposób wszelką konkurencję cenową. Zatem w kampanii wyborczej prowadzonej pod hasłem „pogonić bogatego” notariusze stali się jej idealnym celem.

\*\*\*

Pod koniec września br. jeden z dzienników opisał konflikt, jaki istniał w związku z wpisaniem przez Krajową Izbę Architektów do Zasad

Etyki Zawodowej zakazu uczestniczenia przez architektów w postępowaniach związanych z zamówieniami publicznymi, w których cena jest jedynym kryterium oceny prac projektowych. Zapis ten został zakwestionowany przez jednego z członków samorządu zawodowego architektów, na skutek czego prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKK) wydał postanowienie stwierdzające, że taki zapis stanowi barierę dla wolnorynkowej konkurencji cenowej, a więc działania Izby są złamaniem obowiązującego prawa. Godzą przy tym w interesy inwestorów oraz uniemożliwiają praktycznie architektom udział w przetargach. Za to wszystko Urząd nałożył na Krajową Izbę Architektów karę w wysokości 215 tysięcy złotych. Izba w odwołaniu złożonym do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta twierdziła, że działa w interesie publicznym w trosce o wysoką jakość usług projektowych, a kwestionowany zapis w Zasadach Etyki Zawodowej służy należytemu wykonywaniu zawodu przez wszystkich architektów biorących udział w postępowaniach związanych z zamówieniami publicznymi.

Jednak Sąd OKK nie podzielił racji Izby i oddalił odwołanie, stwierdzając w uzasadnieniu, że Izba nie wykazała związku inkryminowanego zakazu z jakimkolwiek dobrem publicznym, np. zagwarantowaniem dobrej jakości architektury. Zdaniem Sądu OKK nie do przyjęcia jest stwierdzenie, że konkurencja cenowa wyklucza wykonywanie projektów architektoniczno-budowlanych zgodnie z regułami sztuki, a kwestionowany zapis w Zasadach Etyki Zawodowej nie tylko nie służy należytemu wykonywaniu zawodu, lecz również pozbawia członków Izby Architektów prawa do pracy.

W rezultacie Izba będzie musiała uiścić zasądzoną kwotę 215 tysięcy zł.

\*\*\*

Wydaje się, że w kontekście poruszonych problemów, jakimi żyją niektóre

### **Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa** organizuje na początku 2008 r. kolejną edycję

### **kursu programu AutoCAD**

Zajęcia (30 godzin) będą się odbywać w formie wykładowo-warsztatowej od poniedziałku do czwartku w godzinach 17.00-20.00.

Cena kursu jest wyjątkowo atrakcyjna.

Uczestnicy otrzymają również materiały szkoleniowe. Zapewniamy profesjonalną obsługę.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z biurem ŁOIB.



samorządy zawodowe, dobrze będzie zaprezentować wymianę korespondencji, która nastąpiła w połowie września pomiędzy prezesami okręgowych izb lekarzy oraz inżynierów budownictwa.

12 września 2007 r. Wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi dr n. med. Janusz Kajdos skierował do przewodniczącego Rady ŁOIIB pismo następującej treści: „Kontynuując ideę współdziałania samorządów zawodów zaufania publicznego podjęliśmy inicjatywę zorganizowania akcji pn. «Łódzkie wykształciuchy honorowo oddają krew». Proponujemy spotkanie, które byłoby integrującym nasze środowiska jak i charytatywnym jednocześnie. W dobie nagonki skierowanej przeciw samorządom zawodów zaufania publicznego spotkajmy się i „róbmy swoje”. My lekarze, znający wartość niezastąpionego leku, ja-

kim jest krew, zachęcamy do podzielenia się nim ze wszystkimi potrzebującymi. Zróbmy więcej niż inni, chociażby rząd i parlament, dla systemu ochrony zdrowia w naszym regionie. Gorąco prosimy o rozpropagowanie akcji wśród członków Waszego samorządu i liczny udział Koleżanek i Kolegów. Pobieranie krwi odbędzie się w dniu 12 października 2007 r. na terenie siedziby Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w godzinach 12.00-15.00.”

W odpowiedzi przewodniczący Rady ŁOIIB 14 września 2007 r. napisał: „Szanowny Panie Przewodniczący, z nieukrywaną radością zapoznałem się z treścią pisma (...) jakie skierował Pan do mnie w związku z akcją honorowego oddawania krwi. Akcja ta bowiem bardzo ładnie wpisuje się w konkretną realizację hasła «róbmy swoje», które

zawsze popierałem i będę popierał. Może być również dobrym przykładem wzajemnego współdziałania samorządów zawodów zaufania publicznego. Stosowny apel natychmiast opublikowaliśmy w witrynie internetowej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, a otrzymane przy piśmie ogłoszenia zostały umieszczone na tablicach ogłoszeń usytuowanych w siedzibie Izby przy ul. Północnej 39. Z uwagi na dość krótki termin nie będziemy natomiast w stanie opublikować apelu do członków ŁOIIB w „Kwartalniku Łódzkim”, którego kolejny numer dotrze do zainteresowanych w grudniu br. Ponadto, podczas najbliższego posiedzenia Prezydium Rady Izby będą również zachęcał Koleżanki i Kolegów do gremialnego włączenia się do akcji honorowego oddawania krwi.”

## Konkurs im. prof. Władysława Kuczyńskiego

7 listopada br. podczas posiedzenia Prezydium Rady ŁOIIB w sali konferencyjnej naszej Izby odbyło się uroczyste wręczenie nagród przyznanych w konkursie im. prof. Władysława Kuczyńskiego na najlepszą pracę dyplomową wykonaną przez studentów Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej, organizowanym przez Oddział Łódzki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa. Z tej okazji do siedziby naszej Izby zostali zaproszeni autorzy wyróżnionych prac dyplomowych wraz z promotorami oraz członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, w tym przewodniczący – dr inż. Jan Kozicki.

Pierwszą nagrodę za pracę dyplomową pt. „Projekt konstrukcyjny budynku biurowego” wykonaną pod kierunkiem dr inż. Danuty Ułańskiej otrzymał mgr inż. Adam Woźniak, a dwa wyróżnienia przypadły w udziale mgr inż. Rafałowi

Jarosowi za dyplomową pracę magisterską pt. „Projekt konstrukcyjny budynku hotelowego (Film Hotel)” pod kierunkiem dr. inż. Jana Kozickiego, doc. PŁ oraz nieobecnemu na uroczystości mgr. inż. Sylwestrowi Graszce za pracę pt. „Projekt stalowego masztu RTV o wysokości 200 m” wykonaną pod kierunkiem dr. inż. Marcina Wieczorka, doc. PŁ.

Laureaci przedstawili pokrótce tematykę swoich prac, posługując się przy tym prezentacjami multimedialnymi, po czym zebrani dyskutowali na temat stanu współpracy Łódzkiej OIIB z Oddziałem Łódzkim PZITB, który przez obie strony został oceniony jako satysfakcjonujący.

*Monika Grabarczyk*



Po uroczystości wręczenia nagród do zdjęcia pozują m.in. laureaci konkursu: mgr inż. Adam Woźniak (1. z prawej) i mgr inż. Rafał Jaros (1. z lewej)

# Blaski i cienie działalności zawodowej inżyniera budowlanego w Polsce

## 1. O kreatywnej roli inżyniera budowlanego

Projektowanie i realizacja budowli jest bez wątpienia najbardziej cennym świadectwem ludzkiej kreatywności. Do dziś podziwiamy osiągnięcia rzymskich budowniczych, w tym wspaniałego Point du Gare wybudowanego około dwa tysiące lat temu (rys. 1).

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego sztuka budowania dróg i mostów została w dużej mierze zaprzeczona na blisko tysiąc lat. W późnym średniowieczu sztuka budowania koncentrowała się na wznoszeniu imponujących kościołów, katedr i zamków (rys. 2 i 3). W całym tym okresie twórczość budowlana, stanowiąca trwałe świadectwo rozwoju cywilizacji, była wysoko ceniona. Niestety, ostatnio uznanie dla inżynierii, mimo niewątpliwych osiągnięć, maleje, podobnie jak prestiż inżyniera budowlanego.

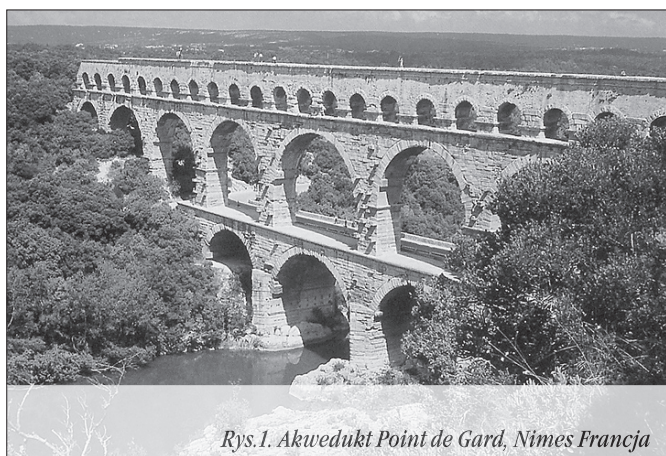
Zalew biurokratycznych rozporządzeń spowodował, że obecnie decydująca rola, jaką odgrywają inżynierowie budowlani w tworzeniu kultury i przestrzeni życiowej, staje się zaledwie dostrzegalna. Oznaką tej godnej ubolewania sytuacji jest fakt, że często niezależnie od koncepcyjnego i twórczego wkładu inżynierów w rozwiązania konstrukcyjne projektów, są oni usuwani w cień przez architektów, którzy niejed-

nokrotnie jedynie sobie przypisują autorstwo projektu. Są wprawdzie przykłady, że przy odpowiednim podziale ról i wzajemnej konsultacji współpraca pomiędzy inżynierami i architektami może być owocna, a nazwiska inżynierów nie są pomijane. Z własnej praktyki konsultanta i weryfikatora konstrukcji żelbetowych, projektowanych z dr. inż. R. Wojdakiem mogę tu wymienić takie obiekty jak: Bazylika Licheńska (rys. 4) oraz budynki wysokie w Trójmieście: „Witawa” w Gdyni i „Horyzont” w Gdańsku, gdzie architekci występujący w roli głównych projektantów publicznie uznali twórczy wkład inżynierów.

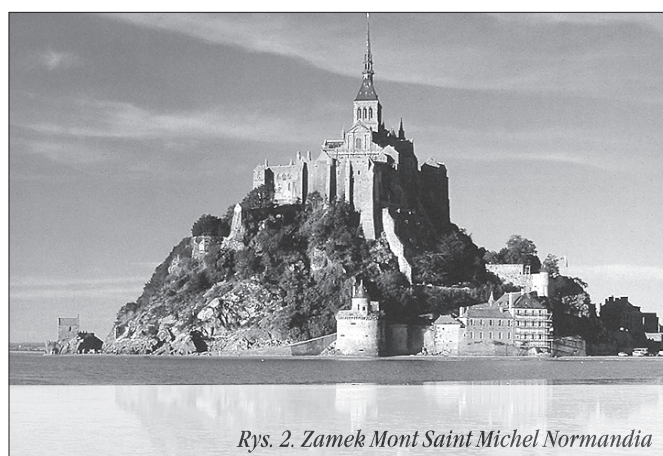
Jest jednak wiele przykładów ukazujących w złym świetle współpracę na linii architekt – konstruktor – weryfikator. W tym trójkącie dochodzi często do lekceważenia kreatywnej roli inżynierów w pracy koncepcyjnej projektu budowlanego. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa projektu wykonawczego, który stanowi zasadniczy dokument realizacji prac budowlano-montażowych i w stopniu maksymalnym decyduje o jakości produktu końcowego, jakim jest budynek. Lekceważenie znaczenia projektu wykonawczego, o którym prawo budowlane nie wspomina, skutkuje najczęściej stanami awaryjnymi a nierazko również poważnymi katastrofami. Rozważając problem jakości projektów

unikatowych o dużym potencjale możliwości twórczych, należy zwrócić uwagę na niepokojący fakt eliminowania wpływu opinii inżynierów w konkursach na takie projekty.

Sprawa deprecjacji roli inżynierów w konkursach to problem nie tylko polski. Aby nie być gołosłownym, przytoczę tu fragmenty wypowiedzi profesora René Walthera wygłoszone na seminarium fib w Avignon w roku 2004 i opublikowane w [1]. W artykule tym pod tytułem *Anreize und Hindernisse beim kreativen Entwerfen* (w luźnym tłumaczeniu *Bodźce i przeszkody w kreatywnym projektowaniu*), profesor Uniwersytetu ETH Lozanne René Walther – wieloletni prezes Międzynarodowej Federacji Betonu Sprężonego (FIP) – oświadczył między innymi: „Rola i uznanie pięknego zawodu inżyniera ciągle spada. Zewnętrzna oznaką tego godnego ubolewania rozwoju sytuacji jest fakt, że do udziału w konkursach na projekty mostów, które podlegają kompetencjom inżynierów, obecnie częściej zaprasza się architektów”. Opisując godne ubolewania wyniki takich konkursów, profesor Walther wspomina między innymi skandaliczne konkursy dotyczące mostów, m.in. most Charlesa de Gaulle’a w Paryżu, Williamsburg-Bridge w Nowym Jorku, Pool Harbor Bridge w Anglii oraz most dla ruchu pieszego Thems Wathers Habitable



Rys. 1. Akwedukt Point de Gard, Nîmes Francja



Rys. 2. Zamek Mont Saint Michel Normandia



Bridge. Pouczającym, jak pisze Walther, jest przykład dotyczący najwyższego w świecie mostu Millau o wysokości 280 m nad doliną rzeki Torn długości 2,5 km na drodze z Paryża do Barcelony.

W przypadku tej doniosłej budowli ze zrozumiałych względów rozpatrzono kilka rozwiązań alternatywnych. Jeden z architektów, któremu zlecono opracowanie tego mostu, zaproponował filary w postaci gigantycznych przestrzennych kratownic wzmocnionychciągami w trzech płaszczyznach. Na szczęście, po wyeliminowaniu tej koncepcji i kilku innych proponowanych przez architektów opcji, zrealizowano koncepcję mostu podwieszonoego, zaprojektowanego kilkanaście lat wcześniej (1990) przez inżyniera Michela Virlogeux. Projekt ten w ostatecznym kształcie został dopracowany przez architekta Normana Foster, który nadał filarom i pylonom elegancją, wysmukłą formę. Fakt, że obecnie w mediach jako autora projektu wymienia się jedynie Normana Foster, jest przykładem na to, jak niedoceniana jest obecnie rola inżynierii w takich dokonaniach.

Profesor Walther wspomina też o szkodliwej roli urzędników, podając przykład postępowej metody Leonhardta nasuwania podłużnego mostów, która została dopuszczona w RFN dopiero wówczas, gdy ekonomiczne i techniczne zalety wieloletniego i skutecznego jej stosowania za granicą nie mogły być dłużej ignorowane.

W Polsce udział inżynierów w konkursach budowlanych – jeżeli się takowe

sporadycznie od czasu do czasu zdarzają – praktycznie nie ma miejsca. W przetargach na projekty zamówień publicznych o przyjęciu projektu do realizacji najczęściej decydują takie kryteria jak: najniższy koszt oraz najkrótszy termin realizacji. W ten sposób eliminuje się rozwiązania dobre, często znakomite, na rzecz rozwiązań w najlepszym przypadku przeciętnych.

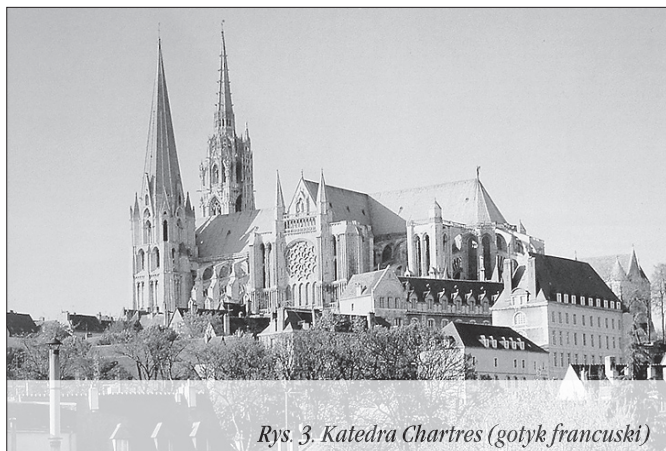
## 2. Relacja inżynier budowlany – architekt

Niezależnie od kontrowersji na linii architekt-konstruktor obszar wspólnych zainteresowań obu zawodów jest bardzo duży. Ze strony architektów konstruktorzy mogą oczekiwać szczegółowych architektonicznych projektów, uwzględniających aspekty fizycznych i technicznych wymagań, spełniających planowaną przez inwestora funkcję obiektu oraz komfort wewnętrzny. Z kolei architekt od współpracującego z nim inżyniera budowlanego oczekuje rozwiązania problemów konstrukcyjnych i technologicznych w rozumieniu projektu strukturalnego, zapewniających bezpieczeństwo i trwałość budowli [6]. W praktyce ryzyko w aspekcie bezpieczeństwa konstrukcji spada głównie na inżyniera konstruktora. Jest to bardzo często niedoceniane przez architektów, co między innymi przejawia się w tendencji zaniżania procentowego udziału konstruktora w kosztach opracowania dokumentacji zawartej w projekcie wykonawczym. Zbyt niskie wynagrodzenie projektów w zakresie konstrukcji przejawia się w niedopra-

cowaniu szczegółów konstrukcyjnych projektu wykonawczego, który decyduje o szczegółach realizacji, w tym również o bezpieczeństwie. Problem ten przestałby prawdopodobnie istnieć, gdyby w prawie budowlanym pojawił się wyraźny zapis, mówiący o współodpowiedzialności architektów za bezpieczeństwo projektowanych obiektów, ponieważ wówczas główny projektant, którym z reguły jest architekt, dobierałby do współpracy inżynierów i weryfikatorów na odpowiednim poziomie.

## 3. Czynniki wpływające na jakość i bezpieczeństwo budowli [2], [3], [4]

Praktyka wykazuje, że głównym czynnikiem eliminującym liczbę awarii i katastrof budowlanych są zapasy bezpieczeństwa kształtowane przez projekt i wykonawstwo we wszystkich jego stadiach oraz jakość materiałów i sposób eksploatacji budynku. Inwestorzy w pogoni za zyskiem często wybierają oferty najtańsze, pomimo świadomości, że takowe kryją w sobie przykre niespodzianki w zakresie bezpieczeństwa. Ponadto, bezpieczne projektowanie wiąże się z problemem planowania rozsądnych terminów [3]. Narzucane przez zamawiających w specyfikacjach warunków zamówień, bardzo często nierealne, terminy wykonania są w naszym kraju bez protestów przyjmowane przez wykonawców, pragnących uzyskać zamówienia. Nierealność terminów, prowadząca do złej jakości realizacji, wynika też nierzadko ze ślama-



Rys. 3. Katedra Chartres (gotyk francuski)



Rys. 4. Bazylika Licheńska, architektura Barbara Bielecka, konstrukcja Marek Kin, Ryszard Wojdak, Tadeusz Godycki-Ćwirko

zarnego załatwiania spraw formalnych przez urzędników nieprzestrzegających terminów określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego.

### 3.1. Normy, przepisy i zarządzenia [5], [6]

Kluczową rolę w świetle polskiego prawa budowlanego ma projekt budowlany, który stanowi podstawę inwestycji. Niestety, projekt budowlany, mający z reguły formę lakoniczną, nie stanowi dokumentu, na podstawie którego można prowadzić roboty budowlano-montażowe. Natomiast projekt wykonawczy, służący do realizacji prac budowlanych, decydujący w szczegółach o wykonawstwie, w tym również o bezpieczeństwie, został w polskim prawie budowlanym pominięty.

Jak powszechnie wiadomo, uczestnikami procesu budowlanego są: inwestor, projektant, kierownik budowy i inspektor nadzoru inwestorskiego. Wymienione wyżej funkcje, oprócz inwestorskich, sprawowane są przez osoby fizyczne, ponoszące odpowiedzialność zawodową, cywilną i karną. Z uwagi na brak w prawie budowlanym odpowiedzialności zbiorowej za czynności wykonywane w ramach procesu budowlanego inwestor we własnym interesie powinien sprawdzać czy osoby, którym powierzył projektowanie, wykonawstwo i nadzór, posiadają wy-

magane kwalifikacje bez względu na instytucję, która te prace firmuje. Za całokształt prac budowlanych prawo budowlane czyni odpowiedzialnym kierownika budowy. Niedopracowania na etapie projektu budowlanego w zakresie konstrukcji i instalacji prowadzą do zaistnienia w trakcie budowy wielu kolizji oraz konieczności zmian i uzupełnień, wpływających na jakość i termin realizacji inwestycji.

Największe możliwości eliminacji wad posiada doświadczony wykonawca. Inna sprawa, że tych doświadczonych wykonawców jest coraz mniej, ponieważ ze względów ekonomicznych preferują wykonywanie zawodu poza granicami kraju.

### 3.2. Projektowanie

Temat projektowania jest szczególnie ważny, ponieważ w ostatnich 2-3 latach wzrasta w Polsce liczba katastrof budowlanych powstających właśnie na skutek błędów w projektowaniu. Wynika to m.in. stąd, że w ostatnich latach w procesie przygotowania dokumentacji budowlanej obserwujemy tendencje przerostu formy na treścią. Projekty wykonywane są coraz bardziej efektywną techniką cyfrową z wizualizacją formy architektonicznej i konstrukcyjnej. Bardzo często odbywa się to na zasadzie powielanych składek bez rzetelnej analizy indywidualnych

uwarunkowań i wymagań technicznych.

Pogoń inwestorów za minimalizacją kosztów prac projektowych powoduje ograniczenia zakresu projektu, często na granicy prawa. Dotyczy to nie tylko projektu budowlanego, lecz głównie projektu konstrukcyjnego. Organ zatwierdzający projekt budowlany i udzielający pozwoleń na budowę, z uwagi na mnogość przepisów oraz brak specjalistów branżowych, nie jest w stanie ocenić poprawnie nie tylko wartości merytorycznej projektu budowlanego, lecz także jego zgodności z przepisami budowlanymi.

Nawiązując do przepisów w zakresie projektowania, można stwierdzić, że jeżeli powstaną materialne skutki w wyniku zastosowania wadliwych projektów wówczas projektant ponosi część odpowiedzialności na mocy artykułu 422 Kodeksu cywilnego (kc), który m.in. stanowi: „za szkody odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobą do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny”. Dostarczenie wadliwej dokumentacji w rozumieniu prawa jest równoznaczne z nakłonieniem do wyrządzenia szkody. Najmniejszą odpowiedzialność w tym zakresie ponosi inwestor, który nie musi być fachowcem budowlanym i najczęściej nim nie jest. Inaczej wygląda sprawa, gdy projektant działa na podstawie umowy zawartej bezpośrednio z inwestorem, który projekt przekazuje wykonawcy. Wtedy wykonawcę z projektantem nie łączy żadna umowa, toteż jeżeli otrzyma dokumentację z błędami, to może twierdzić, że co jest zgodne z projektem, nie może być w świetle prawa uznane za wadę. Oznacza to, że inwestor dostarczając wykonawcy szczegółowy projekt bierze na siebie część odpowiedzialności za błędy zawarte w projekcie. Tym niemniej z artykułu 651 kc wynika, że wykonawca nie jest zwolniony z obowiązku prawidłowego wykonania przez sam fakt błędu w projekcie [3]. W tym stanie rzeczy w interesie wykonawcy



Rys. 5. Zespół mieszkaniowo-usługowy HORYZONT w Gdańsku, architektura Marian Synakiewicz, konstrukcja Ryszard Wojdak, Tadeusz Godycki-Ćwirko



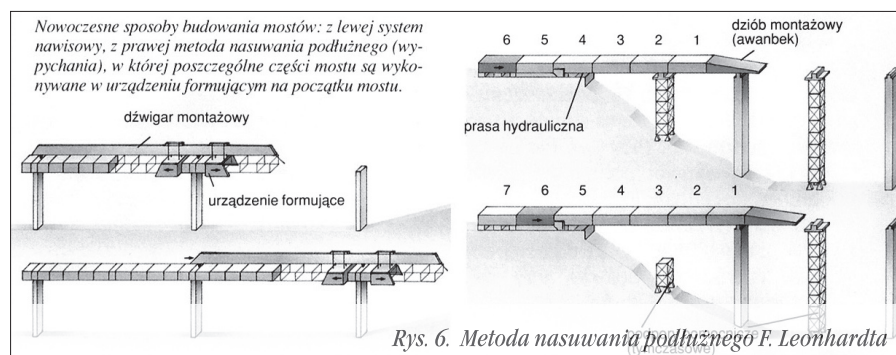
jest ostrożne i krytyczne podejście do projektu, którego przyjęcia do realizacji z uwagi na niedopracowanie może odmówić. Z powyższego wynika, że nie należy powierzać wykonania prac projektowych budowlani osobom z niskimi kwalifikacjami.

Ryzyko związane z błędami projektowania można ograniczyć przede wszystkim przez dokonywanie wyboru projektanta na podstawie jego cech podmiotowych oraz eliminacji traktowania weryfikacji jako ceremonii składania podpisu. Dla uniknięcia błędów i strat przy odpowiedzialnych dużych inwestycjach fachowa kontrola jest konieczna na każdym etapie. Przy okazji można tu wyrazić ubolewanie, że prawo zamówień publicznych nie pozwala na dokonywanie wyboru projektanta na podstawie jego cech podmiotowych, gdy tymczasem właśnie te cechy mają największy wpływ na możliwość twórczego wkładu inżyniera do optymalizacji rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych, co z kolei wiąże się z postępowaniem technicznym.

### 3.3. Problem jakości budownictwa w kontekście kształcenia kadr technicznych

Obecnie część uniwersytetów europejskich hołduje tendencji większego przygotowania teoretycznego, umożliwiającemu też studiowanie na odległość. Z tej tendencji wyłamuje się większość technicznych uniwersytetów, w tym głównie angielskich i niemieckich.

W Polsce resort szkolnictwa wyższego, ulegając tendencjom zachodnim, forsuje kształcenie absolwentów o zwiększonym ładunku wiedzy ogólnej i teoretycznej, umożliwiając przy tym kształcenie na odległość. W ogólnej tendencji masowego kształcenia nie bierze się pod uwagę faktu, że studia techniczne, a do takich należy budownictwo, wymagają kształcenia technologicznego w dobrze wyposażonych laboratoriach, jak też wykonania ćwiczeń projektowych, wymagających bezpośredniego kontaktu z konsultantem. Ten stan rzeczy wyklucza możliwość



efektywnego kształcenia studentów na odległość. Technika komputerowa w zakresie ćwiczeń projektowych umożliwia nierzetelnym studentom korzystanie z cudzych opracowań. To powoduje, że mury uczelni opuszcza z dyplomem studiów wyższych znaczny procent inżynierów niedouczonej. Dotyczy to przede wszystkim studiów zaocznych, jakkolwiek umasowienie naboru studentów na studia dzienne bez egzaminów skutkuje spadkiem średniego poziomu kształcenia także na studiach dziennych.

Od 1992 roku liczba studentów w Polsce wzrosła około trzykrotnie, co z kolei, przy braku odpowiedniego zwiększenia funduszy na szkolnictwo wyższe techniczne, musiało negatywnie wpłynąć na jakość kształconych absolwentów. Entuzjaści Internetu twierdzą, że przy obecnych, niemal nieograniczonych możliwościach zdobywania wiedzy, w tym również technicznej, może odbywać się przez Internet, bez kontaktu z laboratorium, jak też bez korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Takie twierdzenie jest nieprawdziwe i nieodpowiedzialne. Absolwent studiów wyższych technicznych korzystający wyłącznie z internetowej wiedzy technicznej, pozostaje niedouczony, a co gorsze, nieświadomy o skali swej niewiedzy. Nie ulega wątpliwości, że Internet w sposób zasadniczy ułatwia nam wzajemne komunikowanie, a technika komputerowa stanowi doskonałe narzędzie ułatwiające rutynową pracę konstruktora. Tym niemniej, do pracy koncepcyjnej inżyniera w procesie inwestycyjnym potrzebna jest własna

wyobraźnia, poparta praktyką i podbudowana wiedzą zawartą w publikacjach wybitnych specjalistów, zebraną w ciągu dziesięcioleci (np. w przypadku budownictwa m.in. w dwudziestotomowym dziele pt. *Budownictwo betonowe* wydanym przez Arkady w drugiej połowie XX wieku). W kontekście powyższych wywodów można stwierdzić, że nasi młodzi projektanci, kończący uczelnię o rozszerzonym programie teoretycznym, potrafią za pomocą techniki komputerowej poradzić sobie ze statyką a także nadać rysunkom konstrukcyjnym atrakcyjną postać graficzną. Niestety w tym wszystkim polega na tym, że otrzymany z komputera produkt darzą pełnym zaufaniem i co gorsze, nie potrafią sprawdzić jakości i bezpieczeństwa komputerowo uzyskanych wyników za pomocą uproszczonych metod inżynierskich (*mit Hilfe der Faustformeln* – jak to zwykle mawiał prof. F. Leonhardt, jeden z najwybitniejszych konstruktorów XX wieku).

Obecnie adepci sztuki inżynierskiej najczęściej bezkrytycznie akceptują uzyskane z komputera wyniki, często nie zdając sobie sprawy z tego, że ich dokładność dotyczy tylko operacji obliczeniowych, mających niewiele wspólnego z prawidłową oceną stanu konstrukcji. Warto tu przytoczyć opinię opublikowaną swego czasu w „Inżynierii i Budownictwie” a przytoczoną przez znanego konstruktora Wacława Zaleskiego. Chodzi mianowicie o cenną wypowiedź Gerarda Wilsona, dziekana Wydziału Budownictwa najślynniejszego uniwersytetu technicznego świata MIT w USA, który między innymi napisał: „Naszym błędem jest kształcenie



inżynierów, którzy stają się zbyt ograniczeni w rozumieniu wzajemnych relacji zjawisk fizycznych i technicznych. Są oni jednostronnie uczeni w manipulowaniu metodami analitycznymi. Misją inżyniera nie jest zasklepienie się w wąskich specjalnościach obliczeniowych, ale przede wszystkim twórcze i racjonalne działanie, oparte na wyodrębnieniu i syntezie tych wszystkich czynników, które są istotne dla każdorazowego wypełniania jego zadania jako autora i realizatora budowli”.

#### 4. Uwagi końcowe

Nie sposób jest w kilku zdaniach podsumować to, co na temat jakości i warunków postępu w budownictwie starałem się tu przekazać. Mam nadzieję, że ta ocena stanu istniejącego – niestety, niezbyt optymistyczna – będzie przyczynkiem nie tylko do zastanowienia i dyskusji, lecz także stanie się stimulatorem działania, między innymi w kierunku wzmocnienia znaczenia i uznania inżyniera nie tylko w jego roli zawodowej, lecz również społecznej. Sądzę, że na zakończenie należy w kil-

ku zdaniach uzupełnić to, co o roli inżyniera budowlanego we współczesnym świecie zostało powiedziane na początku. W tej sprawie zgadzam się całkowicie z tym, co na sympozjum FIB w roku 2004 w swym referacie na zakończenie wygłosił wspomniany na wstępie prof. René Walther. Przytoczę tu jego słowa: „Bez wątplenia atrakcyjność i renoma zawodu inżyniera budowlanego dotkliwie osłabła w porównaniu do wcześniejszych czasów. Szerokie kręgi potwierdzają opinię, że coś w tym względzie należy zrobić. Pytanie tylko jak i kto to robi? Wszyscy, a przede wszystkim prominentni inżynierowie, powinni domagać się powszechnego uznania ich znaczących osiągnięć. Żaden architekt nie zgodziłby się na to, by jego dzieło bez wskazania autora zostało opublikowane lub odsłonięte, na co my często zezwalamy”. W tym miejscu prof. R. Walther zacytował powiedzenie znanego felietonisty i karykaturzysty Willhelma Buscha: „Skromność jest chlubą, ale dalej zajdzie się bez niej” i dalej wg R. Walthera: „Decydującą rolę

w tym dążeniu powinny i mogą odegrać związki zawodowe i międzynarodowe organizacje inżynierów. Zamiast organizować tak wiele kongresów, sympozjów i seminariów, ciągle debatując o wzajemnie nakładającej się tematyce, niech się zajmą sprawami inżynierów i poprawieniem powszechnego ich poważania. Niezaprzeczalnie jest to trudne i ciężkie przedsięwzięcie, ale mimo tego należy je podjąć. Aby jednak od nas samych zacząć, byłoby czynem godnym pochwały, gdyby została stworzona komisja, której zadaniem, poza walką o image inżyniera budowlanego, byłoby zastopowanie niekończącej się powodzi norm i ograniczenie ich do niezbędnego minimum.

prof. zw. dr hab. inż.  
Tadeusz Godycki-Ćwirko

#### Literatura

[1] Walther R., *Anreize und Hindernisse beim kreativen Entwerfen, Beton und Stahlbetonbau*, 7/2004.

[2] *Czego potrzeba by projektowane i budowane konstrukcje w Polsce były bezpieczne?* (T. Godycki-Ćwirko, S. Jendrzek, A. Urban, A.Z. Pawłowski, A. Ajdukiewicz), „Budownictwo Technologia Architektura” nr 2/2006

[3] Chrabczyński G., Heine A., *Błędy projektanta*, „Inżynier Budownictwa” nr 7-8/2006

[4] Ebert M., *Służebność czy spolegliwość projektanta w stosunku do inwestora*, „Przegląd Budowlany” nr 12/2003.

[5] Ustawa z 7 lipca 1994 r., Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz.1118 z późn. zm.).

[6] Ustawa z 15 grudnia 2004 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5 poz. 42 ze zm.).

[7] Basiak M., *W sprawie katastrofy hali Międzynarodowych Targów Katowickich w Chorzowie*, „Inżynieria i Budownictwo” nr 7-8/2006.

[8] Kajfasz S., *Po katastrofie hali MTK w Katowicach – wybrane problemy i uwagi*, „Inżynieria i Budownictwo” nr 12/2006.

[9] Godycki-Ćwirko T., *Uwagi na temat kształcenia kadr technicznych w budownictwie*, „Budownictwo Technologia Architektura” nr kwiecień-czerwiec 2006.

[10] Przybysz J., *Prawo autorskie*, „Kwartalnik Łódzki” nr III/2006 (12).

[11] Nowakowski A.B., *O samodzielnych funkcjach technicznych w budownictwie – raz jeszcze*, „Inżynieria i Budownictwo” nr 3/2006.

Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa  
serdecznie zaprasza do udziału w  
Ogólnopolskiej Konferencji

### 80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie

która odbędzie się  
w dniach 15-16 maja 2008 r.  
w siedzibie ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi.

Honorowy patronat nad konferencją ŁOIIB objął  
prof. Zbigniew Grabowski – Prezes Krajowej Rady PIIB.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej naszej  
Izby, skąd można również pobrać „Kartę zgłoszenia uczestnictwa”.

Zwraca uwagę fakt, iż autorzy referatów oraz osoby wpisane na listę  
członków ŁOIIB są zwolnione z opłaty konferencyjnej, która wynosi  
200 zł dla członków PIIB oraz 300 zł dla pozostałych osób.

Organizatorzy nie pokrywają kosztów delegacji.

## Piękny zawód

Ostatnio miałem zaszczyt otrzymać dwie książki od osób bliskich mi nie tylko zawodowo, ale i osobiście: od Józefa Głomba (*O niektórych wyznacznikach współczesności*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2007) i od Adama T. Kowalewskiego (*Spoleczne, ekonomiczne i przestrzenne bariery rozwoju zrównoważonego*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2006).

Książki przeczytałem jednym tchem, choć obie – podobnie jak ich autorzy – są różne. Dzieło Józefa Głomba stanowi swoiste wyznanie wiary, manifest, który ma i przestrzegać, i pobudzić czytelników do myślenia. W tej samej intencji Adam Kowalewski napisał zaś przebogato udokumentowaną źródłowo rozprawę, okraszoną dodatkowo wnioskami z własnego oglądu krajów trzeciego świata i z własnych doświadczeń współpracy w organizacjach międzynarodowych. Łączy ich ogromny krytycyzm, a nawet gorycz wobec tego, z czym mamy do czynienia dziś i troska o jutro.

Inżynier urbanista Kowalewski pisze wręcz, że „obecne zasady kształtowania miast, wiedza urbanistyczna, techniki planistyczne nie zawierają odpowiedzi na wyzwania światowej urbanizacji. W swej istocie są one kolejną barierą na drodze równoważenia procesów rozwoju” – rozwoju zrównoważonego rozumianego oczywiście nie po ekologomańsku, ale w sposób definiowany w ONZ jako „rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnych pokoleń bez narażania na ryzyko możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych”.

Inżynier naukowiec Głomb zwraca natomiast uwagę, że „wchodzi w życie [...] inna niż dotychczas definicja technika, naukowca czy w ogóle profesjonalisty. Dotychczas technik był to człowiek, który znał się na technice. Obecnie rodzi się inne spojrzenie:

«technik to ma być działacz społeczny, który część swego czasu [...] przeznacza na sprawy techniczne». A także wykorzystuje w swym działaniu zawodowym nie tylko «nauki ścisłe», lecz również wiedzę humanistyczną (np. dzieje kultury, historię filozofii). Jeśli ten warunek nie jest spełniony, jeśli – przykładowo – technika zajmuje mu 80-90% czasu, to nie jest technikiem obecnych, nowych czasów. Jest tym, do kogo można zastosować niemieckie określenie «*Fachidiot*»! Jednym ze zjawisk, które stanowi największe zagrożenie, jest postępująca specjalizacja ludzi techniki i nauki. Naukowcy utracili zdolność szerokiej humanistycznej refleksji nad problemami wykraczającymi poza ich wąski krąg zainteresowań. Przestali być ludźmi oświeconymi, stali się «uczonymi ignorantami».

Trzeba zerwać – wzywa polski *Pontifex Pontium* – z obecnymi przyzwyczajeniami. Wchodzimy w okres, w którym historia pęka, ciągłość zostaje zerwana! Nadchodzi coś, co – u wielu – rysuje się jako nieoznaczoność. Eksplozja techniczna na jednej części globu i eksplozja ludnościowa na drugiej nie jest układem generującym stabilny ład międzynarodowy. Globalizacja jest obecnie «*signum temporis*». Ale uznając za naturalną globalizację naszej aktywności – za mało myślimy o... globalizacji skutków”.

Józef Głomb zagrożeń równowagi współczesnego świata upatruje głównie w sferze mentalnej. Z kolei Adam Kowalewski wiele uwagi poświęca ponadto sferze instytucjonalnej. Obaj podkreślają niemoc dzisiejszych organizacji międzynarodowych z ONZ na czele. Nie sądzę, by uspokoiła ich obu wiadomość o przyznaniu nagrody Nobla Al Gorowi, w istocie za to, że będąc Amerykaninem docenił znane powszechnie problemy zagrażające Ziemi, ale sprzeczne dotąd

z amerykańskim poczuciem samozadowolenia, mimo że Stany Zjednoczone są największym trucicielem świata, a o przyszłości naszego globu zdecyduje kierunek rozwoju krajów znad Oceanu Spokojnego (i Indyjskiego), czyli głównie USA i „Chindie” (ładny neologizm prof. Głomba). Zresztą nawet Lech Wałęsa wieszczy w swej aktualnej książce (*Moja III RP*): „widzę przyszłość czarno i otwarcie straszę tym, co zacznie się w Azji.”

Co nam pozostaje robić w tej sytuacji? „Jesteśmy inżynierami – to piękny zawód. Ale nadszedł czas – zwraca się do nas polski arcykapłan mostownictwa – że nie wystarcza być inżynierem rzeczy. Jesteśmy inżynierami od stali czy betonu. To łatwe. Trzeba się zdobyć na rzecz o wiele trudniejszą. Zostańmy inżynierami od tych ludzi, którzy będą z tego betonu korzystać. W istocie rzeczy inżynier nie jest kreatorem rzeczywistości. Staje się nim dopiero wtedy, gdy wychodzi poza materiał, statykę, siły i technologie. Gdy zajmuje się siłą sprawczą tych materiałów i technologii – człowiekiem. Gdy nie wystarcza mu funkcja i koszt konstrukcji, gdy zaczyna się interesować tym, co myśli, co czuje użytkownik jego dzieła. Nauka, postęp techniczny to innowacje. Innowacje – będące obecnie znakiem czasu – oszczędzają pracy. Ale – równocześnie – powodują one zmniejszanie zakresu zależności i współdziałania między ludźmi, a zwiększając zależność od maszyn i innych urządzeń technicznych. A przecież wzajemna zależność i bezpośredni fizyczny kontakt między ludźmi jest czymś bardzo ważnym, jest obszarem, na którym tworzą się pozytywne relacje psychiczne; przyjaźń i więcej niż przyjaźń.”

Gdy czytałem te słowa – „jesteśmy inżynierami, to piękny zawód” – jakoś cieplej robiło mi się na duszy. Choćby dlatego lekturę obu prezentowanych tu książek polecam wszystkim!

Andrzej Bratkowski

W związku z modyfikacją „Regulaminu działalności samopomocowej ŁOIIB”, dokonaną 10 października br. przez Prezydium Rady ŁOIIB na mocy uchwały 25/II, poniżej publikujemy jego aktualną wersję. Ponadto, w witrynie internetowej Izby opublikowany jest pełny tekst regulaminu wraz z załącznikiem, którym jest wzór wniosku, o przyznanie pomocy finansowej.

# Regulamin działalności samopomocowej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

## § 1

1. Działalność samopomocowa w Łódzkiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa prowadzona jest w wykonaniu przepisów art. 8 pkt. 12 i art. 40 ust. 1 pkt. 3 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. nr 5, poz. 42 z późn. zm.) oraz § 18 Statutu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w sposób określony w niniejszym regulaminie.
2. Działalność, o której mowa w ust. 1, jest prowadzona w formie pomocy finansowej udzielanej członkom Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w miarę możliwości finansowych Izby.

## § 2

1. Działalność samopomocowa w Łódzkiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa prowadzona jest przez Radę Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.
2. Pomoc finansowa udzielana jest na podstawie uchwały Prezydium Rady po uzyskaniu pozytywnej opinii Zespołu Rady do spraw Działalności Samopomocowej, zwany dalej „Zespołem”.
3. Rada Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa powołuje spośród swego grona przewodniczącego oraz co najmniej 4 członków zespołu na okres kadencji organów izby.
4. Opinie zespołu zapadają większością głosów w obecności co najmniej 50%

jego składu, w tym przewodniczącego. W razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego zespołu.

5. Posiedzenia zespołu zwołuje przewodniczący, w miarę potrzeb, nie rzadziej niż raz na kwartał kalendarzowy.

## § 3

Tworzy się fundusz samopomocowy Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, zwany dalej funduszem, na który składają się:

1. środki każdorazowo określone w budżecie Izby;
2. środki niewykorzystane w latach poprzednich;
3. darowizny oraz zapisy osób fizycznych i prawnych.

## § 4

1. Do korzystania z pomocy finansowej z funduszu uprawnieni są członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa a w przypadku zapomogi pośmiertnej małżonek, małoletnie dzieci oraz inne osoby pozostające pod opieką zmarłego członka Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.
2. Warunkiem przyznania pomocy finansowej jest co najmniej dwuletni staż członkowski w Izbie.
3. Do stażu, o którym mowa w ust. 2, nie wlicza się okresów zawieszenia członkostwa w Izbie.

## § 5

1. Pomoc finansowa z funduszu przyznawana jest w formie bezzwrotnej

zapomogi nie częściej niż raz na 3 lata.

2. Do przedziału czasu, o którym mowa w ust. 1 nie wlicza się okresów zawieszenia członkostwa w Izbie.

## § 6

1. Proponowaną wysokość zapomogi ustala Zespół indywidualnie dla każdego wnioskodawcy, w zależności od okoliczności uzasadniającej świadczenie i od stanu funduszu.
2. Maksymalną wysokość zapomóg z funduszu określa corocznie Rada Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

## § 7

1. Pomoc finansowa udzielana jest na wniosek uprawnionego do uzyskania pomocy lub dwóch członków Izby.
2. Wnioski o zapomogi wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w biurze Izby.
3. Wniosek o przyznanie pomocy finansowej powinien zawierać:
  - 1) uzasadnienie;
  - 2) udokumentowanie wydarzenia losowego oraz określonych regulaminem przesłanek uzasadniających uzyskanie pomocy finansowej.
4. Wzór wniosku stanowi załącznik do regulaminu.

## § 8

Obsługę administracyjną, prawną oraz finansowo-księgową działalności samopomocowej zapewnia biuro ŁOIIB.



# Ewolucja przepisów dotyczących samowoli budowlanej w Polsce

Budownictwo to proces bardzo złożony, obejmujący planowanie inwestycji, opracowywanie projektu budowlanego, wykonanie robót budowlanych, przekazanie obiektu do użytku a także techniczną opiekę nad utrzymaniem obiektu w stanie przydatności do użytku i eksploatacji. W celu zorganizowanego współdziałania poszczególnych elementów tego procesu nieodzowne jest określenie jasnych zasad działania. Dlatego też szereg zasad zamieszczonych zostaje w aktach normatywnych, nadając im formę przepisu prawnego oddziałującego bezpośrednio na sferę indywidualną jednostki. To właśnie ustawa Prawo budowlane stanowi podstawę porządku prawnego w budownictwie, kształtując zasady wzajemnego oddziaływania potrzeb ludzi i ich wspólnot oraz zapewnia realizację tego porządku. Stąd też prawną konieczność uregulowania w ustawie sposobu zwalczania wszelkich przejawów łamania powszechnie obowiązującego ładu i porządku prawnego. W polskim budownictwie mamy do czynienia ze zjawiskiem tzw. samowoli budowlanej, czyli z prowadzeniem budowy niezgodnie z obowiązującymi przepisami czy bez wymaganego pozwolenia na budowę lub zgłoszenia, bądź też niezgodnie z warunkami określonymi w tym pozwoleniu. Ponieważ zjawisko to zaczęło występować na masową skalę, powstała prawna konieczność uregulowania takiego stanu rzeczy. Na przełomie lat regulacja prawna dotycząca tej materii kształtowała się różnorodnie.

W latach II Rzeczypospolitej kształtowanie się porządku prawnego połączone było z koniecznością pokonania wielu przeszkód. Na ziemiach, które wróciły do Polski, obowiązywały systemy prawne, między którymi istniały poważne różnice. Proces budowy oparty był niemal wyłącznie na pra-

cy ręcznej robotnika i rzemieślnika. Dlatego też celem ustawodawcy było stworzenie jednolitego, możliwie zwięzłego zespołu przepisów regulujących sprawy budowlane. Decydowano się na ustępstwa i przyjmowano rozwiązania kompromisowe. Przepisy prawa budowlanego z 1928 r. [1], *de facto* dla zapewnienia jednolitości działania prawa budowlanego, przyznawały organom administracji, czyli tzw. władzy budowlanej, szeroki zakres uprawnień, uzależniając jednocześnie budującego od licznych decyzji tej władzy. To z kolei sprzyjało w większości wypadków narastaniu przejawów biurokracji, która negatywnie wpływała na konieczność przestrzegania porządku prawnego i powodowała pojawianie się na coraz większą skalę praktyki wnoszenia obiektów budowlanych bez wymaganej zgody władzy budowlanej. Ówczesne przepisy [1] były dość liberalne w kwestii prowadzenia budowy bez wymaganego pozwolenia na budowę i nie wprowadzały skutecznych instrumentów do zwalczania przejawów naruszenia prawa. Nakaz rozbioru budynku albo urządzenia w całości lub w części stosownie do treści art. 380 ust. 1 orzekany był, gdy obiekty zostały wzniesione niezgodnie z istniejącymi przepisami lub planem zabudowania osiedla, albo gdy zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, lub oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców, bądź wreszcie zniekształcały lub szpeciły ulice, place a zniekształcenie lub zeszpecenie nie mogło być usunięte w drodze dokonania zmian lub przeróbek oraz w sytuacji, gdy budynek lub urządzenie wykaczały poza linię regulacyjną ustaloną w prawomocnym planie zabudowania.

Tak skonstruowane przepisy prawa budowlanego z 1928 r. nie były wolne od wpływów pozostałości po przepi-

sach prawnych z czasów zaborów i nie wprowadziły jednolitego systemu prawnego w budownictwie, a nadto nie mogły sprostać nowym zadaniom, które pojawiły się po 1945 r. w warunkach budownictwa socjalistycznego. Koniecznym zatem było podjęcie prac nad nowym prawem budowlanym, które powstało na gruncie doświadczeń budownictwa z lat 1945-1960. Celem uchwalonej 31 stycznia 1961 r. ustawy [2] miało być wprowadzenie rozstrzygnięć, które obowiązywałyby wszystkich. Prawo to miało także stanowić fundament ładu prawnego w budownictwie. Ustawodawca przyjął, iż przed przystąpieniem do wykonania obiektu budowlanego niezbędne jest uzyskanie przez inwestora pozwolenia na budowę (art. 36 ustawy [2]). Każde zaś sprzeniewierzenie się temu obowiązkowi powodowało ingerencję organów państwowego nadzoru budowlanego. Obiekty budowlane będące w budowie lub wybudowane bez pozwolenia na budowę albo niezgodnie z istotnymi warunkami pozwolenia miały ulegać przymusowej rozbiorce, o czym traktował art. 52 ustawy [2], jeżeli właściwy organ stwierdził, że obiekt budowlany znajduje się na terenie, który zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym nie jest przeznaczony pod zabudowę albo przeznaczony jest pod innego rodzaju zabudowę lub srowadza albo w razie wybudowania spowodowałby niedopuszczalne pogorszenie warunków użytkowych i zdrowotnych dla otoczenia. Zatem stwierdzając, że zachodzi jeden z wymienionych wypadków, właściwy organ państwowego nadzoru budowlanego obowiązany był wydać inwestorowi, właścicielowi albo zarządcy obiektu budowlanego nakaz przymusowej rozbioru obiektu budowlanego i określić termin jej wykonania. Ponadto, wojewódzki organ

państwowego nadzoru budowlanego mógł wydać nakaz przymusowej rozbiórki obiektu budowlanego będącego w budowie lub wybudowanego bez pozwolenia albo niezgodnie z istotnymi warunkami pozwolenia, jeżeli było to uzasadnione innymi ważnymi przyczynami poza wymienionymi w art. 52 ustawy [2]. Jeżeli względy społeczne i gospodarcze przemawiały za celowością czasowego wykorzystania obiektu budowlanego, co do którego wydany został nakaz przymusowej rozbiórki, właściwy organ państwowego nadzoru budowlanego mógł odroczyć wykonanie przymusowej rozbiórki na określony czas i zezwolić na czasowe użytkowanie obiektu budowlanego w sposób określony w decyzji. Podkreślić należy, iż jakkolwiek w decyzji takiej następowało odroczenie przymusowej rozbiórki, to okoliczność popełnienia wykroczenia przeciwko porządkowi prawnemu nie zwalniała osób winnych budowy obiektu budowlanego bez pozwolenia od odpowiedzialności karnej.

Wraz z rozwojem w dziedzinie techniki ekonomii i organizacji oraz kształtowania się ludowego porządku prawnego i stosowania prawa w praktyce twórcy prawa budowlanego z 1961 r. dostrzegali konieczność nowego uregulowania niektórych ważnych zagadnień dotyczących procesu budowlanego, które nie ukazały się w dotychczasowej ustawie bądź tych, które wymagały zmian ze względu na zmianę warunków i potrzeb społecznych, oraz z uwagi na to, że niektóre rozwiązania prawne, przewidziane w tym prawie, stały się mało przydatne z punktu widzenia środków prawnych kształtujących stosunki społeczne w dziedzinie budownictwa. Przepisy ustawy Prawo budowlane z 1974 roku [3] zawierały już nowe podejście do problematyki samowolnej budowy obiektów budowlanych. Ustawa ta z jednej strony zakazywała prowadzenia budowy bez pozwolenia na budowę, z drugiej zaś przewidywała możliwość legalizacji samowolnych budów w niektórych tylko ściśle wskazanych w ustawie

przypadkach. W sytuacji stwierdzenia, że obiekt został wybudowany samowolnie, organ prowadzący postępowanie zobligowany był we własnym zakresie przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie, czy w danej sprawie nie zachodzą przesłanki określone w art. 37 przywołanej wyżej ustawy, uzasadniające wydanie nakazu rozbiórki. Dopiero po ich wyeliminowaniu organ orzekający mógł wdrożyć procedurę legalizacyjną.

Stosownie do treści art. 37 ust. 1 ustawy [3] przymusowej rozbiórce podlegały obiekty budowlane lub ich części, będące w budowie lub wybudowane niezgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie ich budowy, gdy organ stwierdził, że obiekt budowlany lub jego część:

- 1) znajduje się na terenie, który zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym nie jest przewidziany pod zabudowę albo jest przeznaczony pod innego rodzaju zabudowę, lub
- 2) powoduje bądź w razie wybudowania spowodowałby niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia albo niedopuszczalne pogorszenie warunków zdrowotnych lub użytkowych dla otoczenia.

Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że ocena zgodności z przepisami obiektu budowlanego winna się odnosić do stanu prawnego, jaki istniał w czasie budowy, co dotyczy przede wszystkim kwestii zgodności z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz kwestii zgodności wykonanych robót z przepisami obowiązującymi w okresie ich budowy. W praktyce najostrzejsza sankcja w postaci przymusowej rozbiórki orzekana była tylko w przypadku, gdy samowolnie wzniesiony obiekt powodował niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia bądź niedopuszczalne pogorszenie warunków zdrowotnych lub użytkowych dla otoczenia. Natomiast fakt wzniesienia bez wymaganego pozwolenia na budowę obiektu budowlanego na terenie, który zgodnie z przepisami

o planowaniu przestrzennym nie był przeznaczony pod tego typu zabudowę albo przeznaczony był pod innego rodzaju zabudowę jakkolwiek stanowił podstawę do wydania nakazu rozbiórki na mocy art. 37 ust. 1 pkt 1, to z reguły sytuacja taka powodowała wydanie decyzji o przejęciu na własność państwa bez odszkodowania i w stanie wolnym od obciążeń obiektu budowlanego lub jego części. Także ustawa [3], podobnie jak poprzednio obowiązująca ustawa [2], przewidywała możliwość odroczenia wykonania przymusowej rozbiórki, jeżeli dotyczyło to przypadków wskazanych w art. 37 ust. 1 pkt 1, czyli budowy obiektu na terenie, który zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym nie jest przeznaczony pod zabudowę albo przeznaczony jest pod innego rodzaju zabudowę, lub gdy dotyczy sytuacji wskazanych w art. 38 ust. 2, tzn. gdy dotyczy obiektów budowlanych podlegających przymusowej rozbiórce ze względu na upływ czasu oznaczonego w pozwoleniu na budowę lub na jaki zostały wzniesione.

Pomimo iż ustawa [3] zawierała wyjątkowo radykalne jak na ten czas środki prawne do zwalczania przypadków samowoli budowlanej, to uznać należy, że prawo to nie zawierało skutecznych mechanizmów do walki z tym zjawiskiem. Koniecznym wobec tego stało się radykalne zaostrzenie przepisów dotyczących przeciwdziałania powstawaniu i zwalczaniu tej patologii. Zwłaszcza, że ustawa [3] była utworzona na potrzeby systemu nakazowo-rozdzielczego, stanowiąc jego instrument administracyjny, który z kolei powodował zatarcie granic kompetencji organów uczestniczących w procesie budowlanym, a na przestrzeni ostatnich lat jej obowiązywania system ten spowodował, że znaczna część unormowań Prawa budowlanego z 1974 roku stała się nieaktualna, nieprzystająca do zmienionej rzeczywistości. Praktyka stosowania tej ustawy dowiodła, że szereg regu-

*dokończenie na str. 32*

## Łódzki laureat

Podczas uroczystości otwarcia Konferencji Naukowej „Krynica 2007” łodzianie mieli powód do radości, ponieważ tym razem laureatem dorocznej nagrody Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa imienia prof. Stefana Bryły został dr hab. inż. Tadeusz Urban, na co dzień pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej.

Jest to jedna z dwóch nagród, jakie corocznie przyznaje Komitet Nauki PZITB za osiągnięcia naukowo-badawcze lub naukowo-techniczne w dziedzinie budownictwa. Patronuje jej wybitna postać, jaką był prof. Stanisław Władysław Bryła (1886-1943), znakomity inżynier budowlany – twórca pierwszego w Europie mostu drogowego o kratownicowej konstrukcji spawanej, który w 1927 r. został zbudowany na rzece Słudwi (niedaleko Łowicza), jak również autor nowatorskich konstrukcji realizowanych w okresie II Rzeczypospolitej, m.in. wieżowca „Prudential” w Warszawie.

Po raz pierwszy nagroda PZITB imienia prof. Stefana Bryły została przyznana w 1965 roku, a dr hab. inż. Tadeusz Urban jest pierwszym reprezentantem regionu łódzkiego, który doznał tego zaszczytnego wyróżnienia.

Laureat urodził się 6 maja 1949 r. w Sieradzu, gdzie w 1967 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące. W latach 1967-1972 studiował na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej, gdzie w 1973 roku rozpoczął pracę zawodową, równoległe praktykując w Zespole Usług Projektowych w rodzinnym Sieradzu, czego plonem było uzyskanie w 1977 roku decyzji o stwierdzeniu kwalifikacji do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych projektanta i kierownika budowy w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. W 1980 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych za pracę pt. „Nośność graniczna krawędziowych złączy żelbetowych w mono-

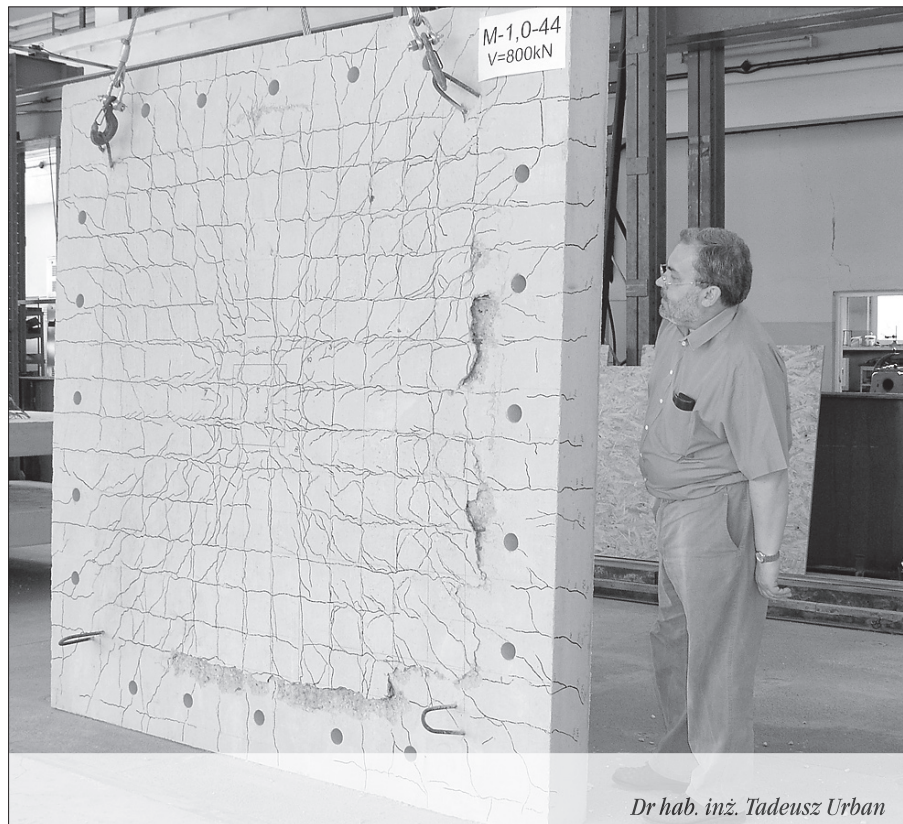
litycznych konstrukcjach płytowo-słupowych”, promotorem której był prof. Tadeusz Godycki-Ćwirko.

Zdobytą w ramach działalności naukowej wiedzę laureat wykorzystywał w praktyce inżynierskiej. I tak w latach 1983-1989 pracował jako projektant w ZPUI „Inwestprojekt” w Łodzi, a od 1989 roku prowadził własną firmę projektową. W swoim dorobku ma m.in. kompleksowe przygotowanie realizacji prototypowego budynku usługowo-mieszkalnego o monolitycznej konstrukcji płytowo-słupowej, zlokalizowanego w Łodzi przy ul. Puszkina, wykonanie projektu kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Sieradzu, jak również opracowanie wielu ekspertyz budowlanych. W 1987 r. uzyskał tytuł rzeczoznawcy budowlanego PZITB, a w 1991 r. został wpisany na listę rzeczoznawców budowlanych prowadzoną przez Wojewodę Łódzkiego. Od 1995 r. posiada również uprawnienia

do projektowania oraz do kierowania robotami remontowo-budowlanymi w obiektach zabytkowych.

Jeśli chodzi o dorobek naukowy, dr hab. inż. Tadeusz Urban jest współautorem lub autorem 79 prac naukowych opublikowanych w materiałach konferencyjnych i recenzowanych czasopismach, w tym współautorem (wraz z dr inż. Janem Kozickim) wydanej w 1994 r. publikacji książkowej pt. „Monolityczne konstrukcje płytowo-słupowe”. Uonorowaniem jego pracy naukowej jest rozprawa habilitacyjna pt. „Przebiecie w żelbecie. Wybrane zagadnienia” wydana drukiem przez Politechnikę Łódzką w 2005 roku.

Jak przystało na laureata nagrody PZITB, dr hab. inż. Tadeusz Urban jest członkiem tego stowarzyszenia od 1973 roku, a od 1987 r. członkiem Komisji Nauki funkcjonującej przy Oddziale Łódzkim PZITB, zaś w 2005 r. został odznaczony srebrną honorową odznaką PZITB. Natomiast na listę członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa został wpisany na mocy uchwały Rady ŁOIIB podjętej 18 grudnia 2002 r.



*Dr hab. inż. Tadeusz Urban*



# Z życia Wydziału

Przez kilkanaście dni października br. na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej odbywał się cykl imprez pod hasłem „Architektura plus”.

W poniedziałek 15 października o godz. 9.00 rozpoczęły się jedenaste studenckie warsztaty zatytułowane „Przestrzenne konstrukcje stalowe”. Wykonywane w ciągu całego tygodnia ćwiczenie projektowe było połączone z budową modelu przestrzennego projektowanych stalowych konstrukcji szkieletowych.

Tego samego dnia o godz. 12.00 zostały otwarte następujące trzy wystawy:

- prac dyplomowych obronionych podczas ostatniej sesji w Instytucie Architektury i Urbanistyki,
- prac studenckich – prezentująca wybrane rzeźby wykonane w pracowni prof. Andrzeja Joczka oraz fotografie na temat „Potęga Łodzi” z pracowni dr. hab. Marka Janiaka,
- projektów wykonanych przez firmę Weidlinger Associates Inc.

18 października w ramach czwartkowego forum kultury „Historia Łodzią płynąca” pan Ryszard Bonisławski wygłosił interesujący wykład o naszym mieście a Aula Minor w Willi Richtera pękała w szwach od nadmiaru słuchaczy.

23 października o godz. 12.00 nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej przypomnieniu dorobku prof. Wacława Zalewskiego – jednego z najwybitniejszych konstruktorów na świecie. Urodzony 25 sierpnia 1917 r. w Warszawie jest jedynym Polakiem, któremu na zakończenie pracy w legendarnym Massachusetts Institute of Technology w Bostonie zapisano „wybitny emerytowany profesor MIT”.

Półtorej godziny później prof. Wojciech Zabłocki, który jest członkiem Rady Wydziału, wygłosił wykład o projektowaniu obiektów sportowych o dużych rozpiętościach, a następnie podpisywał swoją ostatnio wydaną książkę pt. *Architektura*.

25 października o godz. 10.00 nastąpiło otwarcie dwudniowej konferencji zorganizowanej dla studentów pod hasłem „Nowoczesny biurowiec na drodze do realizacji – jak stworzyć

dobry i skuteczny projekt”. W ramach tej konferencji zostały m.in. wygłoszone 3 wykłady w języku angielskim przez profesorów przybyłych z Brighton oraz z Londynu.

## KURSY JĘZYKOWO-KOMPUTEROWE

W poprzednich numerach „Kwartalnika Łódzkiego” zamieściliśmy informację na temat projektu dotyczącego kursów językowo-komputerowych finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, który Izba realizuje w partnerstwie z łódzką szkołą językową dla naszych członków oraz osób planujących w przyszłości zapisać się do ŁOIB.

Wszystkich zainteresowanych odsyłamy na naszą stronę internetową ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)), gdzie dostępna jest ankieta, którą można jeszcze do końca 2007 roku przestać do nas pocztą elektroniczną ([lod@piib.org.pl](mailto:lod@piib.org.pl)) lub tradycyjną.

Udało się zgromadzić odpowiednią liczbę ankiet, a zatem pozostaje już tylko czekać na ogłoszenie konkursów przez instytucje administracyjne, co prawdopodobnie będzie miało miejsce w I kwartale 2008 roku. Wszystkie osoby, które przysłały do nas ankietę zostaną poinformowane drogą mailową bądź telefoniczną o wynikach konkursu i szczegółach dotyczących spraw organizacyjnych.

## KURSY NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Z uwagi na duże zainteresowanie kursami przygotowującymi do egzaminu na uprawnienia budowlane w 2008 roku zostaną również zorganizowane równoległe dwa kursy: podstawowy i weekendowy.

W ramach 140 godzin wykładów na każdym kursie omówione zostaną zagadnienia z prawa budowlanego, przepisów techniczno-budowlanych podstawowych specjalności budownictwa, ochrony przeciwpożarowej i środowiska, certyfikacji, normalizacji, stosowania wyrobów budowlanych, prawa zamówień publicznych itp. Zajęcia prowadzić będą wybitni specjaliści. Zapewniamy komplet materiałów szkoleniowych.

Przed wiosenną sesją egzaminacyjną zostaną zorganizowane następujące kursy:

**Kurs weekendowy** - zajęcia planowane są od piątku (po godz. 16.00) do niedzieli (piątek - godz. 3, sobota i niedziela - po 6 godz) w terminie **15 II - 26 IV 2008 r.** Koszt uczestnictwa dla osób nienależących do ŁOIB wynosi 2500,00 zł, a dla członków naszej Izby 2200,00 zł. Warunkiem uruchomienia kursu weekendowego jest zgłoszenie odpowiedniej liczby osób.

**Kurs podstawowy** podobnie jak w poprzednich edycjach odbywać się będzie od poniedziałku do czwartku po 3 godz. dziennie (po godz. 16.00) w terminie **29 I - 24 IV 2008 r.** Koszt uczestnictwa dla osób nienależących do ŁOIB wynosi 1900,00 zł, a dla członków naszej Izby - 1700,00 zł.

Zapisu można dokonać osobiście w biurze Izby, telefonicznie, za pomocą faksu lub poczty elektronicznej. Bliższych informacji udziela biuro ŁOIB (tel. 042 632 97 39).

Potwierdzenia podanych wyżej terminów dokonamy na stronie internetowej ŁOIB z początkiem stycznia 2008 r.

# Silva rerum

Od piętnastu lat pod koniec października Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznaje doroczne nagrody nazywane „polskimi Noblami”. Rolę kapituły konkursu pełni siedmioosobowa Rada Fundacji, posilując się opiniami recenzentów, którymi są powszechnie uznane autorytety naukowe. Podstawowym kryterium oceny są osiągnięcia z czterech ostatnich lat, stanowiące istotny wkład w życie duchowe i postęp cywilizacyjny naszego kraju oraz zapewniające Polsce wysoką pozycję w nauce światowej. W 2007 roku laureatami zostali:

a) w dziedzinie nauk technicznych – prof. Andrzej Nowicki z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie,

b) w dziedzinie nauk przyrodniczych i medycznych – prof. Włodzimierz Krzyżosiak z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu,

c) w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych – prof. Karol Modzelewski z Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego,

d) w dziedzinie nauk ścisłych – dr hab. Andrzej Sobolewski z Instytutu Fizyki PAN w Warszawie.

W tegorocznej szesnastej edycji konkursu nagroda wynosiła 200 000 zł brutto.

\*\*\*

W kontekście niedawnych świąt Wszystkich Świętych oraz Dnia Zadusznego warto przytoczyć najnowsze przykłady długowieczności:

- 16 października br. w wieku 93 lat zmarł biskup Ignacy Jeż, najstarszy polski biskup,

- 22 października br. w wieku 103 lat zmarła córka M. Skłodowskiej-Curie,
- 2 listopada br. w wieku 102 lat zmarł Igor Moisiejew – słynny baletmistrz rosyjski, założyciel Państwowego Zespołu Tańca Ludowego w Moskwie.

\*\*\*

Według Światowego Stowarzyszenia Gazet najstarszym dziennikiem na świecie jest ukazujący się od 1645 roku szwedzki „Post Och Inrikes Tidningar”. Niestety, to oficjalne wydawnictwo, w którym ukazują się komunikaty rządu oraz spółek prawa handlowego, dotyczące głównie bankructwa firm działających na terenie Szwecji, począwszy od 1 stycznia 2007 r., jest publikowane wyłącznie w Internecie. Jednak w celu podtrzymania tradycji drukowane są trzy egzemplarze dziennika, które archiwizuje Biblioteka Uniwersytecka w Sztokholmie.

## Z żałobnej karty

*Non omnis moriar...*

Tradycyjnie w Dzień Zaduszny (2 listopada) w kościele pod wezwaniem św. Teresy i św. Jana Bosko przy ul. Kopcińskiego 1/3 w Łodzi odprawiona została Msza św. w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

W trakcie Mszy św. zostali wymienieni z imienia i nazwiska członkowie naszej Izby, którzy odeszli od nas w ciągu roku (w okresie od listopada 2006 r. do października 2007 r.). Byli to następujący Koledzy:

**Jędrzej Andysz**  
**Zbigniew Banach**  
**Hieronim Besztak**  
**Zdzisław Bruchajzer**  
**Mirosław Cizek**  
**Roman Jędrzejak**  
**Piotr Jończyk**  
**Zygmunt Karczewski**  
**Ryszard Kozubek**  
**Mirosław Krzaczyński**

**Andrzej Kuleczko**  
**Czesław Ostalski**  
**Zbigniew Podkrólewicz**  
**Jan Redzisz**  
**Paweł Rojewski**  
**Zdzisław Staniewski**  
**Remigiusz Trzeciak**  
**Ireneusz Wańdoch**  
**Józef Więcek**  
**Piotr Zieliński**

**Jerzy Żurak**

Zatrzymajmy się zatem na chwilę i z powagą uczcijmy Ich pamięć.



# Nasi Jubilaci

Tradycyjnie już w ostatnim tegorocznym numerze „Kwartalnika Łódzkiego” podajemy do wiadomości imiona i nazwiska członków ŁOIB, którzy w bieżącym roku obchodzili okrągłe jubileusze siedemdziesiątych, siedemdziesiątych piątych, osiemdziesiątych i osiemdziesiątych piątych urodzin. Imiona i nazwiska naszych Kolegów podajemy w kolejności starszeństwa w ramach danego rocznika, dodając w nawiasach aktualne miejsce zamieszkania.

## **Jubileusz 70-lecia urodzin w 2007 r. kolejno obchodzili:**

Ryszard Mieczysław Makowski (Łódź)  
Zbigniew Romuald Marczyński (Łódź)  
Jan Brykowski (Łódź)  
Józef Witold Żurawski vel  
Grajewski (Łódź)  
Władysław Perkosz (Radomsko)  
Adam Witoń (Łódź)  
Edward Poźniak (Łódź)  
Eugeniusz Jerzy Józwick (Łódź)  
Juliusz Kopytowski (Łódź)  
Zygmunt Bartosik (Łęczycza)  
Jan Malinowski (Pabianice)  
Leszek Łukasiak (Łódź)  
Andrzej Marek Drzewiecki (Łódź)  
Cezary Wiśniewski (Łódź)  
Jan Ochecki (Sieradz)  
Józef Kowalski (Kutno)  
Edward Maciejek (Łódź)  
Henryk Stanisław Wiaderny (Łódź)  
Teodor Stanisław Skotnicki (Łódź)  
Wojciech Drymel (Wieluń)  
Kazimierz Ziółkowski (Sieradz)  
Stefan Łoboda (Pabianice)  
Zbigniew Ścibiorek (Łódź)  
Stanisław Pabjańczyk (Łódź)  
Zygmunt Zajac (Tomaszów Maz.)  
Bogumił Stanisław Rogalski (Łódź)  
Leszek Rakocz (Łódź)  
Aleksander Gotowczyc (Lisków)  
Mieczysław Bonifacy Salski (Łódź)  
Zbigniew Chortyński (Łódź)  
Zdzisław Sobiepański (Łódź)  
Wiesław Sokalski (Piotrków Tryb.)  
Kazimierz Wojciechowski (Zduńska Wola)

Jan Waszczykowski (Rokiciny-Kolonia)  
Janusz Ryszard Polkowski (Łódź)  
Waldemar Waleczko (Łódź)  
Antoni Romuald Słupczyński (Wieluń)  
Wiesław Lipiński (Łódź)  
Stanisław Andrzej Pisarzewski (Łódź)  
Jan Zaleski (Łódź)  
Paweł Kalinowski (Łódź)  
Stanisław Bartosiewicz (Łódź)  
Bogumił Henryk Haraziński (Łódź)  
Edmund Witold Tyc (Łódź)  
Jerzy Jacek Latosiński (Łódź)  
Marek Jan Graczyk (Łódź)  
Włodzimierz Stanisław Donifacy (Łódź)  
Stefan Panfil (Opoczno)  
Andrzej Retych (Tomaszów Maz.)  
Gracjan Lech Żurek (Łódź)  
Janusz Władysław Basior (Łódź)  
Henryk Kobierzycki (Łowicz)  
Miroslaw Wypłosz (Aleksandrów Łódzki)  
Kazimierz Wojciech Kamasa (Łódź)  
Ryszard Kopka (Łódź)  
Ryszard Trawiński (Łódź)  
Jerzy Leon Tomaszewski (Łódź)  
Eugeniusz Bąkowski (Łask)  
Edward Kuźba (Lubochnia)  
Jerzy Świątecki (Łódź)  
Lesław Szczepański (Łódź)  
Waldemar Przygodzki (Łódź)  
Bohdan Jaguczański (Łódź)  
Miroslaw Maślankiewicz (Łódź)  
Andrzej Strzelecki (Łódź)  
Marian Kozłowski (Zgierz)  
Dariusz Trzepałkowski (Łódź)

## **Jubileusz 75-lecia urodzin w 2007 r. kolejno obchodzili:**

Henryk Nowak (Łódź)  
Kazimierz Magier (Łódź)  
Feliks Nowicki (Łódź)  
Jerzy Stanisław Szczepański (Łódź)  
Zygmunt Kudlik (Łódź)  
Jerzy Maciaszek (Łódź)  
Cezary Jerzy Włodarczyk (Łódź)  
Antoni Bartkiewicz (Rawa Mazowiecka)  
Bogusław Seweryn (Łódź)  
Tadeusz Ogródowczyk (Zgierz)  
Kazimierz Szopiński (Łódź)  
Gorgoniusz Markiewicz (Łódź)  
Edmund Marcinek (Łódź)  
Ryszard Tomaszewski (Łódź)  
Ryszard Stefan Otwinowski (Łódź)

Mieczysław Stróżny (Wieluń)  
Jerzy Koćwin (Łódź)  
Karol Puchalski (Kutno)  
Edmund Waclaw Niżnikowski  
(Gałków Duży)  
Antoni Szczypiński (Rawa Mazowiecka)  
Jan Tadeusz Konfederat (Łódź)  
Tadeusz Pawlikowski (Łódź)  
Andrzej Borkowski (Łódź)  
Kazimierz Stanisław Matczak (Wieluń)  
Jerzy Drażkiewicz (Łódź)  
Lech Kubarski (Łódź)  
Leszek Antoni Kasprowicz (Łódź)  
Michał Franciszek Kaczmarek  
(Aleksandrów Łódzki)  
Waclaw Szczepan Defiński (Łódź)  
Kazimierz Andrzej Depta (Łódź)  
Euzebiusz Modliński (Pajęczno)

## **Jubileusz 80-lecia urodzin w 2007 r. kolejno obchodzili:**

Ryszard Walczak (Łódź)  
Zbigniew Gabriel Dytkowski (Kutno)  
Józef Zwoliński (Kutno)  
Feliks Stefan Raczyński (Łódź)  
Jerzy Wrocławski (Łódź)  
Stanisław Krasuski (Łódź)  
Józef Marian Kokoszka (Łódź)

## **Jubileusz 85-lecia urodzin w 2007 r. kolejno obchodzili:**

Czesław Świerkowski (Łódź)  
Lucjan Zagalski (Łódź)

Warto przy tej okazji wspomnieć także o dwóch najstarszych członkach Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, którzy w 2007 roku obchodzili „symetryczny” jubileusz osiemdziesiątych ósmych urodzin. Są to łodzianie: **Waclaw Filipowicz** i **Eugeniusz Miarka**. Z najwyższym szacunkiem chylimy czoła przed naszymi najstarszymi kolegami, którzy wielokrotnie dawali dowody solidarności z łódzkim środowiskiem kadry technicznej budownictwa.

**Wszystkim tegorocznym Jubilatom składamy serdeczne życzenia dobrego zdrowia, wszelkiej pomysłowości oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.**



## Łódzka secesja

Łódź – drugie pod względem wielkości polskie miasto – przez wiele powojennych lat kojarzyła się, w obiegowym mniemaniu, z przemysłem włókienniczym, szarością pejzażu, nieciekawą historią, z brakiem zabytków i... secesyjną ul. Piotrkowską.

Przymiotnikiem „secesyjna” określa się tu prawie całą dawną zabudowę, strojną w sztukateryjne detale, bez zagładania w jej metrykę. Ba! Przez długi czas używano tego słowa dla pejoratywnych ocen wszystkiego, co w sztuce kojarzone było z tzw. drobnomieszczańskim gustem, bogactwem dekoracji i z pogardzanym okresem kapitalizmu. Łódź postrzegana zwykle przez pryzmat doskonałej powieści W. Reymonta *Ziemia obiecana* idealnie pasowała do tego stereotypu. Nawet mieszkańcy miasta nie szukali w XIX-wiecznym budownictwie przemysłowym, willowym i mieszkalnym artystycznych walorów, a twórcy tej architektury do połowy lat 60. byli zupełnie anonimowi. Dopiero w 1971 roku ukazał się w Dzienniku Urzędowym RN pierwszy oficjalny wykaz zabytków, a fotografie budynków i detali architektonicznych trafiły do albumów i prasy. Pod wieloma gazetowymi zdjęciami kamienic, pałaców i zdobiących je sztukaterii

dziś jeszcze znajdujemy podpisy typu „piękno łódzkiej secesji”, a na fotografii widać neobarokowy, neorenesansowy czy eklektyczny obiekt lub jego część. Te style rzeczywiście dominują w Łodzi, a secesja jest tylko skromnym do nich dodatkiem. Wystarczy powiedzieć, że na blisko 300 budynków znajdujących się przy ul. Piotrkowskiej, zaledwie 10 można przypisać do secesji, a odnajdziemy ich znacznie więcej przy dalej położonych ulicach.

Secesja to jedna z nazw stylu ogarniającego świat u schyłku XIX wieku i trwającego do 1914 r., stylu, który zrywał z szablonem neostylów i odrzucał akademickie kanony na rzecz miękkiej, płynnej linii, fakturalnych kontrastów, mieszania tworzyw budowlanych, asymetrii itp. Pełnymi garściami czerpano motywy ze świata organicznego, ze sztuki Wschodu, sięgano do folkloru i do form geometrycznych. Osiągnięto niezwykłą jedność stylową wszystkich elementów architektonicznych z wystrojem wnętrz, obiciami, witrażami, meblami, kominkami i sprzętami codziennego użytku. Wyrafinowanym kształtom krzywych linii podporządkowano detale wykonane z lanego żelaza, ceramiki, szkła i drewna.

Secesja zawitała do Łodzi w okresie korzystnej sytuacji gospodarczej, dynamicznie rozwijające się miasto osiągnęło wtedy ponad 300 tys. mieszkańców i przeżywało lata intensywnej rozbudowy. Mieszczańskie kamienice, wille i pałace fabrykantów, budynki użyteczności publicznej oraz gmachy przemysłowe uwalniano od gorsetu form historycznych, zastępując go modnymi „miękkimi” dekoracjami. Oczywiście, nie wszyscy inwestorzy akceptowali secesyjne pomysły architektów i wybierali bardziej pompacyjne rozwiązania z dawnych lat, podnoszące w ich mniemaniu prestiż i podkreślające pozycję rodziny. Zdarzały się także przypadki kompilowania dawnych i nowych dekoracji oraz detali architektonicznych.

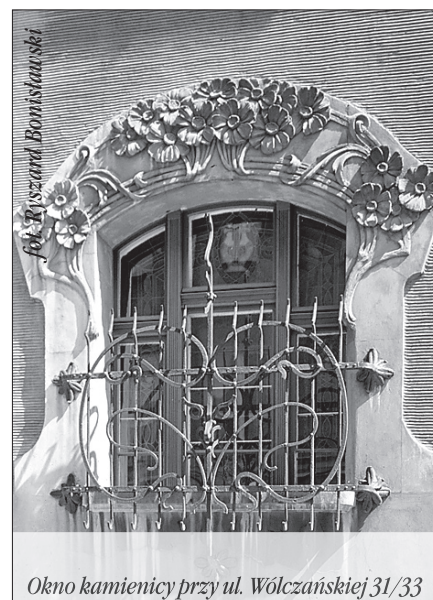
Twórcami tej secesyjnej architektury byli pochodzący z Łodzi: Dawid Lande, Gustaw Landau-Gutenteger, Franciszek Chełmiński, a także wybitni architekci krajowi i zagraniczni, wystarczy wymienić Augusta Furhjelma, Ludwika Panczakiewicza, Karla Seidla czy Karola Herrringa.

Zapraszam do zapoznania się z niektórymi budynkami, ich wnętrzami oraz charakterystycznymi zdobieniami i detalami wyposażenia.

**Kamienica mieszczańska przy al. Kościuszki 93** budowana była w dwu fazach – w 1902 r. Gustaw Landau-Gutenteger wykonał połowę budynku,

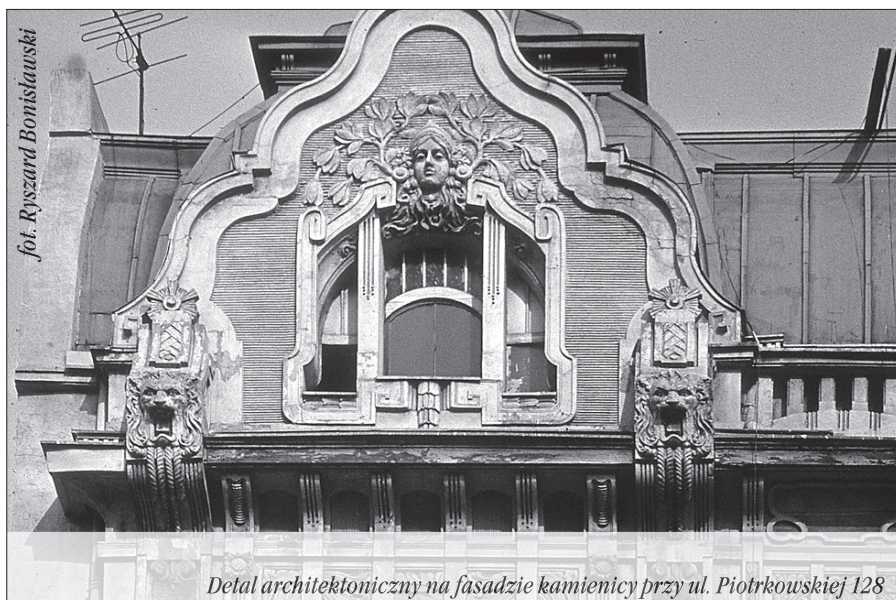


Kamienica przy al. Kościuszki 93



Okno kamienicy przy ul. Wólczańskiej 31/33





Detal architektoniczny na fasadzie kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 128

a ukończył go w 1912 r. Romuald Miller, dostosowując się do wcześniejszych dekoracji. Fasada kamienicy posiada ceglana elewację kontrastującą z tynkowanymi roślinnymi dekoracjami w postaci winorośli, kasztanowca, gałązek sosny, róż, maków i in. W najwyższej części budynku umieszczono drewniane, ozdobne wsporniki, a na balkonach, w bramie i na klatkach schodowych wykorzystano kraty metalowe o miękkich, falistych liniach. Mimo wielu remontów, udało się zachować stolarkę drzwiową i stiukowe wypełnienia sufitów.

**Willa przemysłowca Leopolda Kindermanna przy ul. Wólczań-**

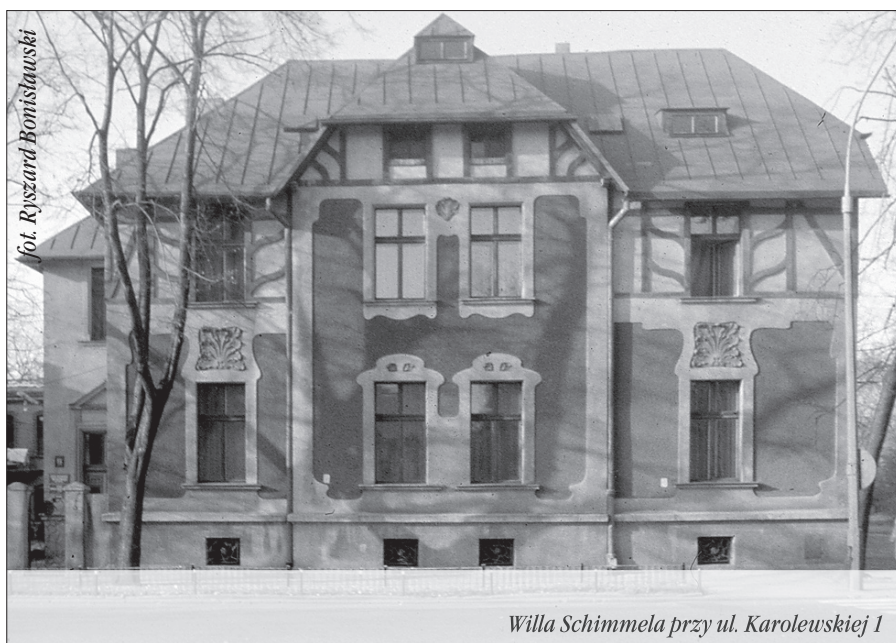
**skiej 31/33**, wzniesiona w 1903 r. wg projektu G. Landau-Gutentegera, stanowi, zdaniem znawców secesji, najlepszy przykład tego stylu w Polsce. Malownicza asymetryczna bryła budynku odznacza się ogromnym bogactwem roślinnej dekoracji, wykonanej w sposób prawie rzeźbiarski. Realistycznie potraktowane rośliny pokrywają fasadę i sufity salonów. Dopełnieniem są piękne witraże, kraty okien, stolarka drzwi i schodów, kominek i meble. Całość stanowi interesujące tło dla wystaw plastycznych Miejskiej Galerii Sztuki.

**Willa kupca Ryszarda Schimmela przy ul. Karolewskiej 1**, wzniesiona ok. 1898 r. przez arch. Franciszka

Chełmińskiego, uznawana jest za najwcześniejszy przykład zastosowania nowego stylu w Polsce. Pierwotnie posiadała dekoracyjną elewację pokrytą realistycznym ornamentem drzewa kasztanowca, niestety, po jednym z remontów zredukowano miękkie oploty gałęzi do niezbędnego (dla mistrzów kielni) minimum. Pozostawiono na szczęście duże partie sztukateryjnych ozdób na sufitach i kraty w oknach piwnic. Wśród delikatnych wici roślinnych wypełniających narożniki sufitowych faset odnajdujemy motyw łodzi, nawiązujący do herbu i nazwy miasta. Budynek po ostatnim remoncie należy do Cechu Rzemiosł Metalowych.

**Willa kupca Leona Rappaporta przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 44** zbudowana zapewne przez G. Landau-Gutentegera ok. 1904 r. powtarza niektóre z dekoracyjnych ornamentów stosowanych w kamienicy przy al. Kościuszki 93 i wykorzystuje także kontrast tynkowanych detali z czerwienią ceglanej elewacji. Nerkowate wykroje okien oraz stylizowane motywy gałązek sosny zdają się potwierdzać rękę tego wybitnego łódzkiego architekta. Wnętrza budynku po 1945 r. zostały w znacznym stopniu zniszczone i pozbawione dawnego wyposażenia. Na uwagę zasługuje bryła willi oraz portale zaakcentowane gładkimi kolumnami o bardzo dekoracyjnych kapitelach. Zdobia je stylizowane gałązki drzew, liście i kwiaty wzbogacone główkami zwierząt.

**Willa przemysłowca Jakuba Kestenberga przy ul. Jaracza 62** zbudowana wg projektu Franciszka Chełmińskiego w 1903 r. zachowała do dzisiaj charakterystycznie zdobione elewacje, w których delikatne stylizowane gałązki roślin stanowią tło dla detalu architektonicznego – pilastrów, gzymśów, wykuszy i balkonów. We wnętrzach można odnaleźć interesujące sztukaterie, stolarkę schodów i malowane szyby, naśladujące witraże. Reprezentacyjna klatka schodowa zachowała dwa lustra i piękny wykusz z malowanymi „witrażami”. Niestety, znaczna



Willa Schimmela przy ul. Karolewskiej 1



część pomieszczeń jest obecnie niewykorzystywana, a proces likwidacji zakładu nie sprzyja turystom. Warto jednak wstąpić do hallu z klatką schodową i wyłowić wzrokiem miękkie kształty secesyjnych dekoracji.

**Gmach banku przy al. Kościuszki 14** wybudowany przez arch. Dawida Landego w 1908 r. dla rosyjskiego Banku Państwa jest obecnie wykorzystywany przez Narodowy Bank Polski. Monumentalny budynek stanowi przykład umiejętnie połączonych form barokowego dostojęstwa z secesyjnymi detalami zdobiącymi wnętrza. Umiejętnie przeprowadzona renowacja całego budynku wydołała urodę połączonych owadów – mrówek i pszczół (są symbolami dobrze zorganizowanych społeczności, które dzięki zgromadzonym zapasom przetrzymują ciężkie okresy) oraz głowy kobiet z miękkim rysunkiem włosów ze złotą opaską stylizowanych gałązek. Ogromna sala operacyjna (ponad 1000 m<sup>2</sup>) przykryta jest potężnym sklepieniem opartym na dekoracyjnych łukach. Na szczytowych ścianach sali umieszczono stiukowe przedstawienia kolei i statku – najważniejszych w tamtym czasie środków transportu.

**Pałac przemysłowca Juliusza Kindermanna przy ul. Piotrkowskiej 137/139** zbudowany przez Karla Seidla w 1907 r. stanowi interesujący przykład połączenia form tradycyjnych, neorenesansowych z secesyjnym wyposażeniem wewnątrz. Na fasadzie budynku umieszczono dużą, barwną mozaikę wykonaną w weneckiej firmie A. Salviatego. W reprezentacyjnej klatce schodowej znalazło się miejsce dla dużego secesyjnego witrażu z romantycznym krajobrazem na tle zachodzącego słońca. Wśród wyposażenia zachowały się m.in. kominek z mosiężną osłoną paleniska oraz przyścienny wodotrysk. Budynek jest siedzibą Klubu Nauczyciela.

**Pałac przemysłowca Arnolda Stillera przy ul. Jaracza 45** jest ciekawym przykładem przeplatania się

różnych stylów historycznych, począwszy od części neorenesansowej z 1893 r. wg projektu Hilarego Majewskiego, a na dobudowanym w 1902 r. przez Dawida Lande skrzydle neomanierystycznym z domieszką secesji skończywszy. Dekoracje sięgające do secesyjnych wzorów można odnaleźć również w niektórych pomieszczeniach, są to białe stiukowe ornamenty roślinne w fasetach oraz barwne, szerokie pasy malowideł na suficie salonu. Wypełniają je pulchne amorki, girlandy kwiatów, owoce, zwierzęta itp., a także stylizowane, przeplacone motywy wstęgowe.

**Budynek przemysłowy elektrowni fabrycznej K. Scheiblera przy ul. Tymienieckiego 3** wzniesiony został w 1910 r. przez inż. Alfreda Frischa. Uznawany jest za najlepszy przykład zastosowania secesji w budownictwie przemysłowym na terenie kraju. W dekoracji elektrowni dominują ogromne trójdzielne okna, umieszczone na tle tynkowanych płycin. Kontrastują one z czerwienią ceglanych okładzin. Budynek składa się z dwu połączonych hal o różnym przeznaczeniu, w hali turbin zachowały się dekoracyjne detale metalowe oraz ceramiczne okładziny i witrażowe okna. Delikatne, opalizujące płytki ceramiczne pokrywają także ściany klatki schodowej. Dostęp do elektrowni jest utrudniony, stanowi ona

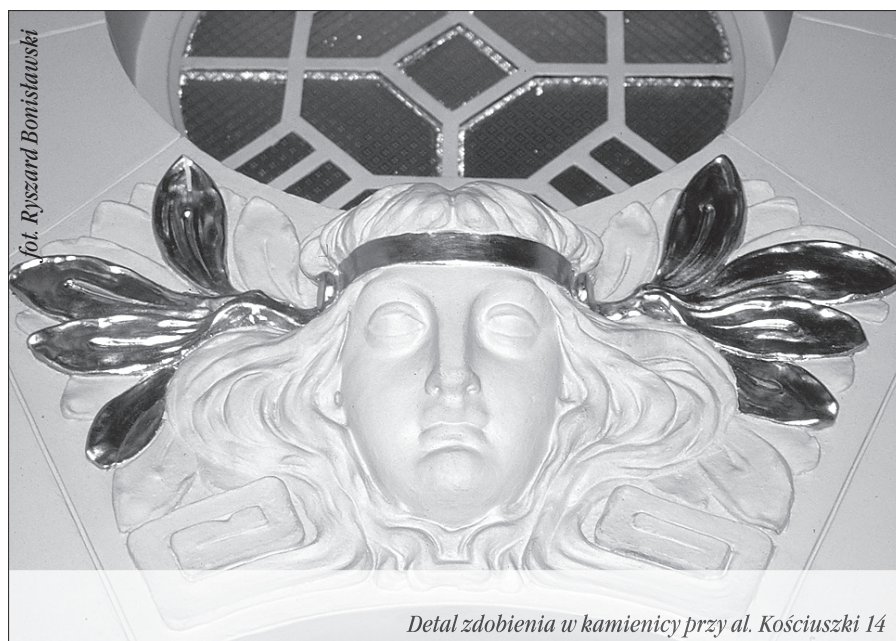


fot. Ryszard Bonistański

*Zdobienie elewacji kamienicy przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 44*

część ogromnego zespołu fabrycznego i pozostaje pod zarządem syndyka masy upadłościowej.

**Fabryka Braci Daube przy ul. Wólczańskiej 128** powstała po powiększeniu starej fabryki o nową część, zbudowaną ok. 1908 r. przez nieznanego architekta. Dominującym rysem monumentalnej fasady jest umieszczenie w niej ogromnych okien przedzielonych poziomymi, wąskimi pasami tynkowanych belek i rozczłonkowanych pionowymi, wtopionymi w elewację fi-



fot. Ryszard Bonistański

*Detal zdobienia w kamienicy przy al. Kościuszki 14*





Zdobienie fasady kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 43

larami z czerwonej cegły. Filary poprowadzono nieprzerwaną linią od parturu do gzymsu dachu. Gmach został w górnej części ozdobiony miękkim, lukrowanym szczytem, wypełnionym dodatkowo trójdzielnym oknem. Warto dodać, że przy tej samej ulicy znajdują się także inne przemysłowe budynki secesyjne: pod nr 81 fabryka tasiemek Ernesta Wevera, nr 215 fabryka Schweikertów i pod nr 243 fabryka trykotaży Teodora Huffera.

Przedstawiony tu wykaz jest zaledwie małą częścią tego, co pozostawiła po sobie na łódzkim gruncie secesja. Miłośnikom tego stylu podpowiem jesz-

cze kilka adresów bez wdawania się w szczegóły: ul. Piotrkowska 29, 37, 41, 43, 128, ul. Sienkiewicza 6; ul. Andrzeja 3; ul. Narutowicza 44; wille przemysłowców: ul. Gdańska 89 i 107; ul. Łąkowa 13; ul. Żeromskiego 96; ul. Sienkiewicza 100; ul. Skorupki 6; ul. Skrzywana (w parku); budynki użyteczności publicznej: sala tańca - ul. Wólczańska 5; dom Majstrów Tkackich - ul. Tuwima 3; kino - ul. Tuwima 2; domy handlowe - ul. Piotrkowska 98 i 100a; szkoły - al. Kościuszki 65 i ul. Narutowicza 68; hotel - ul. Traugutta 6; elektrownia miejska - ul. Targowa.

*Ryszard Bonisławski*

## Nowe technologie

### E-paper Fujitsu zastąpi książki?

Firma Fujitsu zaprezentowała na targach CEATEC w Japonii najnowszy model „elektronicznego papieru” - supercienkiego urządzenia, służącego głównie do wyświetlania tekstu. W przypadku zaprezentowanego prototypu rewolucyjna jest zwłaszcza oszczędność energii, wyświetlanie kolorów oraz właściwości zbliżające e-paper do prawdziwego papieru. Przedstawiony e-paper otrzymał nazwę FLEPIa - „Ubiquitous Content Browser” (Uniwersalna Przeglądarka Zawartości). Oferowane dotychczas urządzenia tego typu wyświetlały obraz jedynie w skali szarości. Tymczasem produkt Fujitsu oferuje 4096 kolorów, w rozdzielczości XGA (768 x 1024). Energia wykorzystywana jest jedynie do zmiany prezentowanych treści, zaś samo wyświetlanie obrazu nie wymaga korzystania z prądu. Czytanie z nowego e-paperu nie męczy wzroku, gdyż produkt Fujitsu nie korzysta z podświetlenia ani nie emituje światła, jak LCD czy CRT. Pojemność FLEPIa jest z pewnością zadowalająca - użycie karty SD 4GB wystarczy na ok. 5000 tys. książek. Dostępne będą for-

maty A4 (8”), ważący ok. 320 gramów oraz A5 (12”) o wadze niespełna 0,5 kg. Grubość e-paper Fujitsu to 12 mm. Obsługa urządzenia przebiega z użyciem panelu dotykowego oraz kilku przycisków. Aktualizacja zawartości możliwa jest za pomocą bezprzewodowej sieci LAN. Jak na razie Fujitsu nie ujawnił proponowanej ceny rewolucyjnego e-paperu. (Źródło: *Coollest Gadgets*)

### Energia odnawialna dla gadżetów

Firma Better Energy Systems poszerzyła ofertę akumulatorów wykorzystujących energię odnawialną. Solio Hybrid1000 pozwala naładować przenośne gadżety bez używania konwencjonalnych źródeł zasilania. Urządzenie stanowi połączenie wydajnej baterii słonecznej oraz pojemnego akumulatora litowo-jonowego. Wewnętrzną baterię można ładować wykorzystując energię słoneczną, jak również z użyciem zwykłej energii, podłączając Solio Hybrid1000 do komputera poprzez USB. Akumulator współpracuje z szeroką gamą przenośnych urządzeń, takich jak telefony komórkowe, PDA, odtwarzacze MP3, aparaty cyfrowe itp. Do budowy

Solio Hybrid1000 wykorzystano materiały przyjazne środowisku, w celu zminimalizowania jego zanieczyszczenia. Ponadto, firma Better Energy Systems zapowiedziała wsparcie dla projektów wykorzystania energii odnawialnej w Afryce, aby w ten sposób zrównoważyć emisję CO2 wydzielanego w trakcie produkcji Hybrid1000. Nowy akumulator kosztuje 80\$. (Źródło: *Electronista*)

### Tęcza we własnym pokoju

W sklepie Discovery Channel można kupić urządzenie służące do wyświetlania na ścianie lub suficie tęczowego łuku, który do złudzenia przypomina to kolorowe zjawisko optyczno-meteorologiczne. Barwny łuk uzyskuje się dzięki pryzmatowi, który rozszczepia światło emitowane przez diody LED. Produkt posiada wbudowany czujnik ruchu, dzięki czemu można go aktywować przesuwając dłoń w jego pobliżu. W ten sam sposób urządzenie można wyłączyć. Możliwe jest także ustawienie wyłączania automatycznego. Produkt jest zasilany czterema bateriami typu AAA. Za przyjemność oglądania tęczy we własnym pokoju trzeba zapłacić 30\$. (Źródło: *Coollest Gadgets*)

*oprac. Emil Nowak*

# Szkolenia

CZAS	MIEJSCE	PROBLEMATYKA I AUTOR SZKOLENIA
18 stycznia 2008 r. godz. 13.00-16.00	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Określanie obciążeń od śniegu na podstawie norm: polskiej PN-80/B-012010/Az1 i europejskiej EN-PN 1991-1-3:2005 oraz analiza katastrof budowlanych spowodowanych tymi obciążeniami</b> • prof. dr hab. inż. Antoni Biegus (Politechnika Wrocławska)
25 stycznia 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Zasady projektowania niskoparametrowych instalacji ogrzewań płaszczyznowych z rur z tworzyw sztucznych</b> • Firma „TWEETOP” Sp. z o.o. (Szczecin)
8 lutego 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Techniczne środki zabezpieczeń osób i mienia – teoria i praktyka</b> • inż. Andrzej Jurek
15 lutego 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Ocena stanu technicznego obiektów budowlanych w świetle metrologii prawnej urządzeń pomiarowych i wymagań Głównego Urzędu Miar</b> • dr inż. Zenon Plichczewski (Politechnika Łódzka)
22 lutego 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Ocena stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociagowych i kanalizacyjnych</b> • mgr inż. Bronisław Hillebrandt
29 lutego 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Ocena stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych</b> • mgr inż. Grzegorz Cieśliński
6 marca 2008 r. godz. 16.30-19.15	Bełchatów / Hotel „Energetyk” ul. Czapliniecka 44	<b>Ocena stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociagowych i kanalizacyjnych</b> • mgr inż. Bronisław Hillebrandt
28 marca 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Geograficzny system informacyjny (GIS) mapy numeryczne dla inżynierów budownictwa</b> • dr inż. Tadeusz Kośka (Politechnika Łódzka)
11 kwietnia 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Certyfikacja energetyczna budynków i lokali mieszkalnych</b> • prof. Dariusz Gawin (Politechnika Łódzka)
9 maja 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Problemy dotyczące wynagrodzeń w zamówieniach publicznych na roboty budowlane</b> • prof. Andrzej Borowicz (Uniwersytet Łódzki)
29 maja 2008 r. godz. 16.30-19.15	Łódź / Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	<b>Prawo budowlane</b> • dr inż. Jacek Szer (Nadzór Budowlany)

Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze ŁOIIB, telefonicznie: 042 632 97 39 lub faksem: 042 630 56 39 lub e-mailem: lod@piib.org.pl. Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

**Dla członków ŁOIIB wszystkie szkolenia są bezpłatne.**

# Informacje o składkach

W celu odebrania pierwszego zaświadczenia należy stawić się osobiście (lub dać komuś swoje pisemne pełnomocnictwo) z dowodem osobistym i z dowodami wpłat:

- 150 zł (za 6 miesięcy) lub 300 zł (za 12 miesięcy) na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (termin ważności zaświadczenia uzależniony jest od wysokości składki wpłaconej na konto ŁOIIB),
- 140 zł (za 12 miesięcy) – z czego 80 zł przeznaczone jest na ubezpieczenie OC a 60 zł na Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa (KIIB).

**Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma indywidualne numery kont: do wpłaty składki na ŁOIIB oraz do wpłaty składki na ubezpieczenie OC i na rzecz KIIB.**

Numery kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)) w zakładce „lista członków” oraz na stronie PIIB ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)). Można stąd również wydrukować druki blankietów wpłat.

Ważność zaświadczenia liczy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dana osoba została wpisana na listę członków Izby na mocy uchwały Rady ŁOIIB.

Gdy kończy się termin ważności zaświadczenia, należy na 15 dni przed jego upływem (w celu usprawnienia pracy biura prosimy jednak o dokonywanie wpłat **z wyprzedzeniem 30-dniowym**) wpłacić składkę na ŁOIIB (odpowiednio 150 lub 300 zł) i 140 zł na konto Krajowej Rady PIIB (w przypadku gdy upłynęło 12 miesięcy od poprzedniej wpłaty). Po upływie ww.

## UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacali składek członkowskich przez ponad 6 miesięcy, proszeni są o niezwłoczne uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszony w prawach członka Izby.

Osoby zawieszony w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności, wygaśnięcie mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

opłat biuro ŁOIIB wysyła członkowi listem poleconym zaświadczenie ważne odpowiednio 6 lub 12 miesięcy.

*dokończenie ze str. 22*

lacji i rozwiązań nie sprawdziło się, a częste jego uzupełnianie i wprowadzane zmiany w drodze nowelizacji niekorzystnie wpływały na spójność i kompleksowość rozwiązań prawnych. Doświadczenia z jego stosowania ukształtowały opinię, że ustawa [3], a także organizacja organów pełniących nadzór budowlany, nie pozwalały na dostatecznie efektywne zwalczanie samowoli budowlanej.

*mgr Agnieszka Gapsa  
dr inż. Jacek Szer*

### Cytowane akty prawne:

[1] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (jednolity tekst: Dz. U. RP 17 kwietnia 1939 r. nr 34, poz. 216).

[2] Ustawa z 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 13 lutego 1961 r. nr 7, poz. 46).

[3] Ustawa z 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 30 października 1974 r. nr 38, poz. 229)

## Obowiązkowe ubezpieczenie OC

Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna deliktowa i kontraktowa ubezpieczonego za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych.

Suma gwarancyjna na jedno zdarzenie w okresie ubezpieczenia wynosi **pięćdziesiąt tysięcy Euro**.

O fakcie powstania szkody należy zawiadomić TU Allianz Polska SA, ul. Chocimska 17, 00-791 Warszawa niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni od chwili uzyskania wiadomości przez poszkodowanego o roszczeniu, które może rodzić odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego. Zgłoszenia szkody można dokonać poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zamieszczonego na stronie internetowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)).

Posiadanie ubezpieczenia obowiązkowego w ramach umowy generalnej zawartej pomiędzy PIIB a TU Allianz SA umożliwi członkom Izby zawarcie dodatkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej na wyższe sumy gwarancyjne oraz uprawnia do skorzystania z licznych zniżek na prywatne ubezpieczenie mieszkań, ubezpieczenia komunikacyjne, ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) i ubezpieczenia turystyczne.

Obsługą merytoryczną przedmiotowego ubezpieczenia zajmuje się broker Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Hanza Brokers Sp. z o. o., który pod numerem infolinii 0 801 384 666, rozwiązuje problemy związane z funkcjonowaniem obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz świadczy pomoc w uzyskiwaniu terminowych i pełnych wypłat należnych odszkodowań ([www.hanzabrokers.pl](http://www.hanzabrokers.pl)).